Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

WSCHÓD

Lwów — Stanisławów — Tarnopol

Nr. 36 Cena 20 gr Rok II.

Dnia 20 stycznia 1937

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. — Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

Policja powiatu dolińskiego na Pomoc Zimową.



Policja powiatu dolińskiego zebrała w okresie świątecznym 786 zł. 75 gr., które komendant powiatowy PP. kom. Józef Hackemer wpłacił do Komitetu Powiatowego Pomocy Zimowej. Jak widać, zbiórka gwiazdkowa policji powiatu dolińskiego osiągnęła bardzo duże wyniki.

Zdjęcie powyższe przedstawia chwilę, w której Komitet rozdaje ubogim dzieciom na święta kołacze i inne upominki. Na zdjęciu: kom. Hackemer, przodownik Szczepaniak, panie Krechowiczowa, Kulczycka, Codellowa, Urbańska, posterunkowy Urbański, panie Dąbrowska i Popielowa.

Komenda powiatowa policji w Dolinie prowadzi całe dożywianie 19 dzieci przez 5 miesięcy t. j. do końca kwietnia b. r.

Kuchnia dla dożywiania dzieci prowadzona jest z funduszów, składających się z opodatkowania policji powiatowej. Członkinie Rodziny Policyjnej osobiście gotują i wydają obiady dzieciom.

Zabawa policyjna w Dolinie przyniosła poważny dochód, z którego około 300 zł. wpłacono również do kasy Komitetu Powiatowego Pomocy Zimowej.

Podziękowanie dowódcy Korpusu
dla duchowieństwa lwowskiego.

Otrzymujemy do ogłoszenia następujące pismo:

Najprzewielebniejszemu księdzu biskupowi dr. Eugeniuszowi Baziakowi, duchowieństwu rzymsko katolickiemu, ormiańskiemu i grecko katolickiemu składam serdeczne podziękowanie za udział w pogrzebie ś. p. generała Bolesława Popowicza.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI.
M. T. Tokarzewski-Karaszewicz
generał brygady.

Wojewoda dr. Biłyk
w Ochronce ukraińskiej w Tarnopolu.

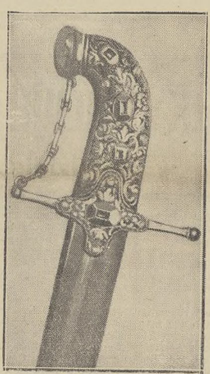
Wojewoda dr. Alfred Biłyk, w towarzystwie małżonki i naczelnika Wydziału zdrowia i opieki społecznej dr. Kujawskiego, udał się wieczorem w dzień wigilii ruskiej do ochronki ukraińskiej Sióstr Służebniczek.

Wojewodę powitał Zarząd ochronki i wyraził radość, że reprezentant Rządu nie zapomniał o sierotach ukraińskich i przez przybycie w dzień wigilijny do zakładu opiekuńczego podkreślił doniosłość, jaką Rząd przywiązuje do wychowania ogółu młodzieży bez względu na przynależność narodową.

Dziewczęta ukraińskie odśpiewały szereg kolend, a przy pożegnaniu „Mnohaja Lita", na cześć P. Wojewody.

Wojewoda dr. Biłyk, opuszczając ochronkę zapewnił kierownictwo zakładu o trosce i opiece nad młodzieżą i wyraził przekonanie, że sieroty ukraińskie będą wychowane na pożyteczne jednostki społeczeństwa. P. Wojewoda obdarował dzieci praktycznymi podarunkami, owocami i słodyczami.

Szabla
Marszałka Śmigłego Rydza
wysadzana rubinami i diamentami.



Następnego dnia po nominacji gen. Edwarda Śmigłego Rydza Marszałkiem Polski — armia polska ofiarowała swemu Naczelnemu Wodzowi staropolską szablę. Obecnie biuletyn Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Wojskowego przynosi dokładny opis tej karabeli, pochodzącej z końca XVII lub początku XVIII wieku. Szabla w pochwie ma długości 92 cm. Rękojeść i okucie pochwy wykonane ze srebra złoconego, z nałożonymi, ażurowymi, cyzelowanymi roślinnymi ozdobami w stylu Ludwika XIV-go. Na wewnętrznej stronie okuć pochwy wzory te są wytłaczane i rytowane. Rękojeść i zewnętrzna strona okuć pochwy ozdobiona jest czternastoma szmaragdami, starego szlifu czworokątnego, oraz czterdziestu sześciu diamentami.

Głowica łączy się z jelcem za pomocą łańcuszka o 5-ciu ogniwach większych i 4-ch podwójnych mniejszych.

Pochwa z gruboziarnistego, polerowanego jaszczura, koloru ciemno - szarego, posiada 3 okucia.

Badający tę szablę dr. August Grosz, dyrektor jednego z muzeów wiedeńskich, orzekł, iż szabla ta, autentyczna, wykazująca ślady noszenia, jest prawdopodobnie wyrobu polskiego z epoki saskiej (August II). Służyła jako paradna karabela jakiemuś wysoko urodzonemu panu polskiemu i prawdopodobnie ofiarowana mu była przez kogoś jako dar.

Rzeszów
Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi.



Rada miasta Rzeszowa jednomyślną uchwałą obdarzyła Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza godnością obywatela honorowego miasta Rzeszowa. Odnośny dyplom, wręczony Marszałkowi przez delegację m. Rzeszowa, umieszczony był w specjalnej szkatule, którą przedstawia powyższe zdjęcie fotograficzne. U dołu widnieją: pieczęć i symboliczne klucze miasta Rzeszowa.

PRZYJĘCIA U WOJEWODY STANISŁAWOWSKIEGO.

Wojewoda stanisławowski, gen. Pasławski, przyjął: inż. Strzeleckiego z Kończak Nowych, p. Zakrzewskiego z Czołhan, mgr. Bergera inspektora okr. P. W. i W. F., pułk. dypl. dr. Polniaszka z Tarnopola oraz delegację Hufca harcerzy w osobach: pp. mjr. Lorenca, Sadowskiej i Uhrymowicza.

Zakładamy sklepy
Kółek rolniczych w Małopolsce.

W szerokich masach społeczeństwa rolniczego przyjmują się rzucane na licznych zjazdach rolniczych hasła: „Sami Sobie". „W organizacji siła", „W każdej gromadzie Kółko rolnicze, przy każdym Kółku roln. sklep kółkowy". Hasła te nie tylko nurtują w społeczeństwie, nie tylko są przedmiotem dyskusji na zebraniach, ale też urzeczywistniają się w czynie. W terenie powstają coraz to nowe sklepy a już istniejące utrwalają swoje podstawy organizacyjne, przez zwiększanie liczby członków udziałowców, wyrównywanie udziałów i zwiększanie kapitału obrotowego, oraz przez organizowanie własnych hurtowni powiatowych.

W okresie od 1 kwietnia 1935 r. do 31. marca 1936 r. **powstało na terenie województw południowo - wschodnich 190 nowych sklepów kółkowych.** W szeregu OTR. pierwsze miejsce zajmuje Tarnopol z 22 nowymi sklepami, następnie postępują Trembowla z 10, Jarosław, Brzeżany, Zborów, Złoczów po 9 nowych sklepów itd. W jesieni 1936 r. pęd do organizowania własnych sklepów był jeszcze silniejszy, np. OTR. Sokal **w ciągu paru miesięcy jesieni 1936 r. założyło już 7 nowych sklepów.**

Zdrowy odruch społeczeństwa winno się skierować na właściwe tory i dlatego wskazanym jest, by **działacze społeczni zapoznali się ze sposobem postępowania przy zakładaniu sklepów Kółek rolniczych.**

Zasadniczym warunkiem założenia sklepu jest istnienie w danej miejscowości dobrze organizacyjnie prowadzonego Kółka rolniczego. Jeżeli Kółka rolniczego nie ma, należy zebrać deklarację najmniej 15 osób. Kółko założyć i postarać się dla niego o osobowość prawną przez zarejestrowanie w Urzędzie Wojewódzkim za pośrednictwem Małopolskiego Twa Rolniczego. **Należy nadto stworzyć warunki założenia i właściwego rozwoju sklepu, a to przez odpowiednie uświadomienie członków Kółka i mieszkańców gromady, że zakładany wspólny sklep ma służyć dla wygody i pożytku wszystkich członków, oraz wezwać społeczeństwo do poparcia inicjatywy, moralnie i materialnie.** Sklep bowiem oparty na słabych podstawach, bez kapitału obrotowego i bez poparcia miejscowego społeczeństwa, zamiast korzyści gospodarczych przynieść może gospodarczą i organizacyjną stratę.

AWANS STAROSTY W STRYJU.

Starosta powiatowy mgr. Stanisław Harmata w Stryju awansował do V grupy uposażeniowej.

ODDŁUŻENIE M. RZESZOWA.

W Warszawie na posiedzeniu Centralnej Komisji Oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu, rozpatrywano projekty oddłużeniowe Rzeszowa. Z ramienia zarządu miasta wziął udział w obradach komisji prezydent Rzeszowa pułk. Niemierski, oraz naczelnik wydziału finansowego Tadeusz Borowicz. W wyniku rozprawy, przyznano Rzeszowowi bardzo znaczne ulgi w spłacie zobowiązań, przy czym z ogólnego zadłużenia wynoszącego około 3 i pół miliona złotych, umorzono kwotę około 600.000 złotych. Obecny stan zadłużenia m. Rzeszowa wynosi około 2,900.000 zł.

Uroczystość wcielenia ochotników

do oddziałów Obrony Narodowej.

We Lwowie odbyła się w koszarach jednego z pułków podniosła uroczystość wcielenia ochotników z miasta Lwowa i powiatu lwowskiego do Oddziałów Obrony Narodowej.

W uroczystości wzięli udział delegaci wojskowości, oraz władz rządowych i samorządowych w osobach p. wiceprezydenta Irzyka, wicestarosty grodzkiego p. Kirschnera, wicestarosty powiatowego dr. Dembowskiego, komendanta pow. P. W. kpt. Antonowicza i komendanta grodzkiego Związku Strzeleckiego por. Webera.

Do ochotników przemówił w serdecznych słowach ppłk. Dmyszewicz, po czym odbył się przegląd Oddziału.

Następnie obecni zwiedzili pomieszczenia ochotników w koszarach, salę wykładową i świetlicę, których schludny wygląd wykazał szczególną opiekę Władz Wojskowych i ochotników.

Dar Strzelców w Muzeum Belwederskim.



Delegacja Związku Strzeleckiego w osobach prezesa Zarządu Okręgu Nr. 1 p. Włodzimierza Miszewskiego oraz pp. R. Rozdziałowskiego, L. Józefowskiego i W. Juga złożyła w Muzeum Belwederskim w Warszawie ozdobnie opracowany utwór muzyczny p. t. „Odszedłeś Wodzu". Jest to nokturn, poświęcony pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, skomponowany przez strzelca p. A. Zarembę i wykonany graficznie przez strzelca p. A. Malinowskiego. Przed wręczeniem tego utworu dyrektorowi Muzeum delegacja złożyła wieniec na stopniach Pałacu Belwederskiego, który to moment przed stawia powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne.



Redaktor dr. ZDZISŁAW STAHL
Prezes Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich, powstałego niedawno z siedzibą we Lwowie.

BUDOWA NOWEJ SZKOŁY W JAZŁOWCU.

Rada gminna Jazłowca postanowiła przystąpić z wiosną b. r. do budowy nowego gmachu 7-mio klasowej szkoły powszechnej, ponieważ dotychczasowy budynek szkolny nie odpowiada w zupełności swemu zadaniu. Koszt budowy wyniesie około 100.000 złotych, co pokryje gmina sumami, uzyskanymi ze sprzedaży pewnych nieruchomości, oraz pożyczką, którą spodziewa się na ten cel uzyskać.

Policja horodeńska

z pomocą najuboższym dzieciom.

Policja nie tylko strzeże porządku i bezpieczeństwa publicznego ale daje równocześnie dowody ofiarności w celu ulżenia doli najuboższym.

Pięknym czynem godnym naśladowania jest akcja dożywiania najuboższych dzieci bezrobotnych i sierót, jaka prowadzona jest przez Policję powiatu horodeńskiego od 1 grudnia 1936 do końca kwietnia 1937 r. Wszyscy bez wyjątku policjanci opodatkowali się na przeciąg 5-ciu miesięczny w wysokości 1% swych poborów miesięcznych. Powołano komitet, do którego weszły członkinie Rodziny Policyjnej, a to p. p. Nowohańska Celina, Makowska Eugenia i Dekertowa Katarzyna oraz p. p. Hawełko Józef, Rampała Eugeniusz, Miklasiewicz Grzegorz i wszyscy komendanci Posterunków w powiecie.

W ten sposób dzięki ofiarności policji powiatu horodeńskiego 25 najbiedniejszych dzieci ma zapewnione wyżywienie przez 5-cio miesięczny najprzykrzejszy dla nich okres zimowy. Czyn powyższy godny jest pochwały, naśladowania i poparcia, tym bardziej, że już w roku 1935 policja powiatu horodeńskiego niosła taką samą pomoc tym najbiedniejszym. Cześć i podziękowanie za ten czyn należy się naszej dzielnej policji.

Walka o miliardy

przez walkę z marnotrawstwem.

Rzesza Niemiecka, której imponujący wysiłek o zastąpieniu importu własną, rodzimą produkcją cały świat śledzi z niesłabnącym zainteresowaniem, podjęła ostatnio **walkę z — marnotrawstwem.** Akcja ta, odbywająca się pod hasłem ,,walki o półtora miliarda' (marek), jest prowadzona na wielką skalę i ma nauczyć społeczeństwo niemieckie, społeczeństwo pracowite, oszczędne i zapobiegliwe, oszczędnego obchodzenia się ze środkami żywnościowymi.

Zorganizowana ostatnio w Kolonii specjalna wystawa unaoczniła obywatelom Rzeszy, **ile kraj traci na niewłaściwej gospodarce zbożem, mlekiem, masłem, jarzynami, owocami itp.** Nieumiejętne przechowanie, szkodniki roślinne i zwierzęce, złe opakowanie — wszystko to przyczynia Niemcom **strat na setki milionów marek, nie licząc strat, powodowanych nie wykorzystaniem odpadków.**

Tak jest w bogatych Niemczech, których dochód społeczny jest na głowę mieszkańca kilkakrotnie większy, niż w Polsce. A u nas?

Ileż to nie wyzyskanych możliwości gospodarczych tkwi w nieużytkach rolnych, **w nieudolnie prowadzonej gospodarce hodowlanej, owocowej lub warzywniczej, w złym rozkładzie czasu i zajęć.**

Nasza produkcja roślinna i zwierzęca, przeliczona na 1 ha ziemi użytkowej rolniczo, jest mniejsza od litewskiej czy bułgarskiej. Setki tysięcy ludzi żyją na poziomie prymitywu, bo nie potrafią z minimalnym nakładem kapitału podnieść swej produkcji i konsumcji: usunąć marnotrawstwa, wykorzystać warunków zewnętrznych.

Skarżymy się na ubóstwo kapitałowe. Ale nie w braku kapitału leży nasze zacofanie. Tkwi ono w biernym stosunku do otaczającej nas rzeczywistości.

Musimy podjąć walkę o miliardy, które dzisiaj marnotrawstwo społeczeństwa usuwa poza nawias gospodarstwa narodowego.

NOWA KAMPANIA TARTACZNA W LASACH PAŃSTWOWYCH.

Nowa kampania w Lasach Państwowych rozwija się coraz bardziej, zatrudniając coraz większe rzesze robotników. Jak już informowaliśmy, dotychczas zatrudniono około 3.000 ludzi. Obecnie w związku z uruchomieniem następnych 6 tartaków, otrzymało pracę ponad 1.100 robotników. Ilość zatrudnionych wzrośnie do 15.000 w miarę dalszego rozwoju kampanii. Na ogólną liczbę 43 tartaków, uruchomiono 19. Reszta ruszy w ciągu stycznia i lutego br.

Jak pracuje kresowy powiat kopyczyniecki

w dziedzinie społecznej, dobroczynnej i gospodarczej.

POMOC ZIMOWA DLA BEZROBOTNYCH.

Działalność Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Kopyczyńcach, zapoczątkowana w październiku ubiegłego roku, daje doskonałe wyniki. Dotychczas zebrano w powiecie 242 tony ziemniaków, z czego wysłano do Tarnopola 45.340 kg., do Nowej Wsi na Śląsk 36.900 kg. i do Łagiewnik również na Śląsk 30.770 kg. Zboża zebrano 15.863 kg., z czego wysłano do Tarnopola 3.524 kg. Poza tym zebrano 120 m^3 drzewa opałowego. Gotówkę zebrano na razie około 1200 zł., nie licząc opodatkowania się na ten cel wszystkich funkcioiariuszy i urzędników państwowych. **Ogólny wynik dotychczasowej zbiórki w naturze i gotówce wyraża się cyfrą około 14.000 zł. oprócz opodatkowania się urzędników i funkcjonariuszów państwowych.** Niezależnie od tego na terenie Kopyczyniec przeprowadzono zbiórkę odzieży, którą rozdzielono natychmiast pomiędzy bezrobotnych.



Wydawanie obiadów bezrobotnym w Kopyczyńcach.

Staraniem tego Komitetu uruchomiono dnia 10 grudnia ub. r. dwie kuchnie w Kopyczyńcach tj. jedną przy Zarządzie miasta, która **wydaje dziennie ponad 250 obiadów mięsnych oraz większe porcje chleba.** Kuchnia ta wydała już dla bezrobotnych i ich rodzin **ponad 7.500 obiadów.** Drugą kuchnię tj. rytualną uruchomiono w tym czasie dla bezrobotnych ludności żydowskiej, z której wydaje się **codziennie około 90 obiadów.**

Oprócz obiadów, objęto szereg bezrobotnych opieką doraźną, rozdając im prowianty, drzewo opałowe, odzież itp.

W grudniu otrzymał z Górnego Śląska pow. Komitet 1500 kg. węgla, który został rozdany najbiedniejszej ludności wsi w powiecie.

POLICJA NA POMOC ZIMOWĄ.

Na równi z powiatowym obywatelskim Komitetem wykazuje wielką aktywność na polu niesienia pomocy bezrobotnym policja państwowa powiatu kopyczynieckiego.

Dzięki inicjatywie pkom. Czecha, objęto akcją dożywiania na okres od 1 grudnia 1936 do 31 marca 1937, **sześć rodzin bezrobotnych, liczących 41 osób.** Rodziny te otrzymują dwa razy tygodniowo prowiant w naturze, jak mąkę, chleb, krupy, cukier, tłuszcz itp.

Akcja dożywiania pokrywana jest wyłącznie z kwot, zadeklarowanych przez funkcionariuszy P. P. z powiatu.

Niezależnie od powyższego policja zebrała w grudniu na terenie powiatu 68 paczek żywnościowych, 66 koszul, 58 kalesonów, 55 bluzek, 55 par spodni, 10 kamizelek ciepłych, 12 drelichów, 69 sukienek, 42 swetrów, 13 par trzewików, 6 par śniegowców i 67 zł. 65 gr. gotówką. Odzież i paczki żywnościowe, uzyskane w czasie zbiórki, rozdano w dniu wigilijnym tj. 24 grudnia biednej ludności.

Dnia 9 stycznia urządziła Rodzina Policyjna zabawę taneczną w Chorostkowie, z której **ponad 200 zł. dochodu** przeznaczono również na pomoc zimową.

ZBIÓRKA NA F. O. N.

Powiatowy Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Kopyczyńcach może się poszczycić pięknym sukcesem. Powiat kopyczyniecki stosunkowo biedny i mały **zadeklarował na ten cel około 30.000 zł.,** nie licząc wszystkich urzędników, nauczycielstwa i funkcjonariuszów państwowych, którzy osobno wpłacają datki do swych centrali. Z zadeklarowanej kwoty przez ludność powiatu **wpłacono już na P. K. O. około 15.000 zł.** zaś reszta zostanie wpłacona po koniec czerwca br.

Z DZIAŁALNOŚCI O. T. R.

Na odcinku życia gospodarczego, kierowanego przez O. T. R., widzi się coraz większe postępy. W ostatnich czasach **zorganizowano 9 kół Gospodyń wiejskich, w których prowadzone są kursy gospodarstwa domowego i trykotarstwa.** Zasługuje na wzmiankę działalność tych kół na polu **zbytu drobiu.** W ciągu dwóch miesięcy wyeksportowano z powiatu **500 kur żywych i 200 sztuk bitego drobiu,** przez co miejscowe ceny rynkowe podniosły się, dając tym samym większe korzyści rolnictwu.

Sekcja osadnicza, grupująca osadników z z całego powiatu, wykazuje znaczną opiekę nad osadnikami, zajmując się równocześnie parcelacją majątków i akcją kolonizacyjną.

Odbyła się też konferencja wszystkich prezesów i kierowników sklepów Kółek Rolniczych, na której uzgodniono szereg aktualnych spraw i powzięto uchwałę **w celu zorganizowania rejonowych kursów dla kierowników sklepów. Pierwszy taki kurs uruchomiono już w Chorostkowie.**

Zbyt ziemiopłodów rozwija się w kilku punktach powiatu pomyślnie i daje na przyszłość duże szanse rozwoju, gdyż z jednej strony rolnictwo widzi w tym korzyści i nabiera coraz większego zaufania do tej akcji a z drugiej strony przyczynia się **do regulowania cen na rynkach miejscowych,** które dzięki spekulantom nie były równomierne.

Kółka rolnicze w powiecie urządzają obecnie wspólne opłatki, na których nie brak pogadanek z dziedziny życia gospodarczego.

O. T. R. przygotowuje na 31 stycznia wspólny opłatek dla wszystkich Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń z powiatu, po którym odbędzie się zabawa. Dochód z tej imprezy będzie przeznaczony **na budowę Wojewódzkiego Domu Rolniczego w Tarnopolu.**

Z ŻYCIA STRAŻY POŻARNEJ.

Przed paru dniami odbyło się w Kopyczyńcach posiedzenie Rady oddziału pow. Związku Straży pożarnych pod przewodnictwem prezesa Rady starosty p. Grodeckiego, przy udziale 35 delegatów kół Straży pożarnej z powiatu.

Składane sprawozdania przez poszczególnych członków świadczyły o dużym dorobku w ciągu 1936 r. Odbyły się 4 kursy I stopnia, na których **wyszkolono kilkadziesiąt członków i kilkunastu naczelników straży pożarnej,** oraz jeden kurs I stopnia dla kandydatek na komendantki żeńskich oddziałów samarytańsko pożarniczych. **Zakupiono szereg hełmów, pasów i mundurów za kwotę 1252 zł.** Powiększono znacznie sprzęt przeciwpożarniczy. Zakupiono drugą z rzędu motopompę dla Chorostkowa, ponadto przystąpiono już do budowy dwóch zbiorników betonowych na wodę dla Straży pożarnej.

Po sprawozdaniach nastąpił wybór nowych władz Rady i Zarządu powiatowego. Prezesem Rady **wybrano jednogłośnie starostę p. Grodeckiego,** który to stanowisko od kilku lat piastuje. Prezsem Zarządu pow. wybrano dotychczasowego prezesa inspektora P. Z. U. W. p. Reichego.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W Kopyczyńcach odbyła się zabawa, zorganizowana przez pow. Zarząd i Komendę Z. S. Dochód z zabawy przeznaczono na cele organizacyjne.

Pod koniec grudnia odbyła się w Kopyczyńcach **odprawa prezesów, komendantów i referentów wychowania obywatelskiego z całego powiatu.** Na odprawę przybył ppłk. Kokoszka, który z ciekawością śledził przebieg odprawy.

Po wygłoszeniu przemówienia przez prezesa pow. Zarządu i referatów przez poszczególnych referentów Komendy powiatu, omówiono szreg spraw aktualnych, zmierzających **do osiągania co raz lepszych wyników pracy.** W najbliższych dniach odbędzie się trzy dniowy **kurs dla przodowników świetlicowych z hufców całego powiatu.**

W roku 1936 zakupił Zarząd Pow. Z. S. **parcelę pod budowę Domu strzeleckiego i prowadzi obecnie akcję zbiórkową na tę budowę.**

ROZBUDOWA OŚRODKÓW ZDROWIA.

W grudniu uruchomiono na terenie powiatu kopyczynieckiego **trzeci z rzędu Ośrodek Zdrowia w Probużnie, w którym jest czynna Przychodnia przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza i Stacja opieki nad dzieckiem.**

Z ośrodka tego korzysta kilkanaście okolicznych gromad.

WSCHÓD rozpoczyna druk sensacyjnej powieści!

W najbliższym numerze rozpoczynamy druk powieści p. t.

MIŁOŚĆ FATINY

Powieść egzotyczna

pióra znanego pisarza TADEUSZA MICHAŁA NITTMANA.

MIŁOŚĆ FATINY — to opowiadanie o egzotycznej Turczynce, którą kochało dwóch przyjaciół: Polak i Jugosłowianin.

Początek powieści już w najbliższym numerze WSCHODU.



TADEUSZ MICHAŁ NITTMAN

autor powieści, „Miłość Fatiny“, której druk rozpoczyna WSCHÓD już w najbliższym numerze. Tadeusz Michał Nittman jest pisarzem, który drukował wiele nowel, powieści i opowiadań. Znany ten autor odbył szereg podróży, zwiedził Bałkan, Małą Azję, Afrykę północną i inne kraje egzotyczne. Podczas wojny był żołnierzem Pierwszej Brygady. Ostatnio wydał książkę p. t. „Mały Piłsudczyk“, która, zwłaszcza wśród młodzieży, cieszy się wielkim powodzeniem.

Konferencja prezydentów i burmistrzów w Stanisławowie

pod przewodnictwem wojewody Pasławskiego.

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego stanisławowskiego odbyła się pod przewodnictwem wojewody gen. Pasławskiego **konferencja prezydentów i burmistrzów miast oraz przełożonych komisyj uzdrowiskowych z terenu województwa stanisławowskiego.**

Po zagajeniu obrad przez p. Wojewodę, referat i koreferat **o urządzaniu ulic** na podstawie art. 174 prawa budowlanego wygłosił naczelnik Wydziału komunikacyjno-budowlanego inż. Ludwik Skupiński oraz delegat Związku miast polskich p. Tomaszewski. Następnie insp. Dębowski ze Związku miast polskich wygłosił referat **o organizacji przedsiębiorstw miejskich,** a inż. ogrodnictwa p. Aniela Podczaska mówiła o parkach, skwerach i zadrzewianiu miast.

Po każdym z wygłoszonych referatów wywiązywała się ożywiona dyskusja, świadcząca **o żywotności poruszonych problemów.** W konferencji tej **wzięli również udział wiceprezydenci miast, architekci i ogrodnicy miejscy.**

Dochodzenia w M.K.K.O.

w Stanisławowie.

Agencja Wschód podaje, że sprawa o nadużycia w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Stanisławowie przekazana została sędziemu śledczemu apelacyjnemu do spraw wyjątkowej wagi p. Waligórskiemu, który prowadząc śledztwo bawił ostatnio w Stanisławowie.

Apel o książki w Stryju.

Sodalicja Mariańska Panów w Stryju ogłosiła publiczny apel z prośbą o składanie bez użytku leżących książek, treści religijnej i społecznej dla tworzącej się w Stryju biblioteki. Książki należy nadsyłać pod adresem Sodalicji w Stryju, ul. Sobieskiego 6a.



Przemyśl–Rzeszów.

Reprezentacja bokserska Przemyśla (stoją) i Rzeszowa (klęczą) w Rzeszowie przed meczem, zakończonym zwycięstwem Przemyśla w stosunku 14:2.

Kurs gospodarczo oświatowy

w Tarnopolu.

W Tarnopolu odbyło się uroczyste zakończenie 7-dnio tygodniowego kursu przygotowawczego do pracy gospodarczo - oświatowej dla abiturientów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. W uroczystości, która odbyła się w gmachu b. szkoły rolniczej w Zagrobeli wzlęli udział przedstawiciele władz z p. wojewodą dr. Biłykiem na czele.

Prezes T. S. L. dr. Orliński w przemówieniu scharakteryzował zadania i program pracy, który otwiera się przed uczestnikami kursu, podkreślając ważną rolę gospodarczą i społeczną młodzieży.

Dyrektor Wojewódzkiej delegatury M. T. R. i kierownik kursu inż. Dołęgowski przedstawił organizacjom program i wysiłki uczelni. Przedstawiciele młodzieży wyrazili wdzięczność z powodu urządzenia kursu i przedstawili swój program pracy.

Na zakończenie uroczystości p. wojewoda dr. Biłyk wyraził organizatorom i uczestnikom kursu uznanie za pracę nad przysparzaniem kwalifikowanych działaczy, którzy będą podnosić poziom kulturalny i gospodarczy wsi. P. Wojewoda podkreślił, że rząd przywiązuje do wysiłków w powyższym kierunku dużą wagę a akcja taka znajdzie pełne poparcie czynników miarodajnych.

Uroczystość w Skwarzawie

pod Złoczowem.

W Skwarzawie pod Złoczowem odbyła się uroczystość — prymicji ks. Pawła Teodorowskiego. Jest to pierwszy wypadek w Skwarzawie, iż z ludu wyszedł kapłan.

W wyjątkowo piękny dzień w otoczeniu sześciu księży i SS. Miłosierdzia oraz konnej banderii przywieziono ks. prymicjanta z Białego Kamienia do Skwarzawy do chaty rodzinnej, skąd w procesji ruszyli księża, otoczeni wieńcem przez uczenice szkolne, do miejscowego kościoła. Tu chór wiejski odśpiewał Veni creator.

Matkę ks. prymicjanta, wieśniaczkę, bardzo wzruszoną, posadzono w ławce kolatorskiej. W czasie sumy z asystą, chór pod kierownictwem nauczycielki p. Maksymowiczówny śpiewał pięknie kolendy, przy akompaniamencie dr. Czosnykowskiego.

Przepiękne kazanie wygłosił ks. Kazimierz Musiał. Wzruszający był moment, gdy ks. prymicjant udzielał matce i rodzeństwu Sakramentu Ołtarza i po sumie błogosławił księży, rodzinę, a po tym wszystkich innych. Uroczystość była wspaniała, wywarła niezwykle silne wrażenie. Bardzo dobrze wszystko przygotował i zorganizował przewielebny ks. proboszcz i superior O. Zieliźniak.

Gwiazdka dla 200 dzieci

w Rozgłośni lwowskiej Polskiego Radia.

W dniu 22 grudnia o godzinie 16-tej zebrało się w wielkim studio Rozgłośni lwowskiej Polskiego Radia dziwne towarzystwo. Dużo, bardzo dużo ludzi, maleńkich ludzi, bo były tam takie dwuletnie bobasy, co to jeszcze niezbyt pewnie się na nóżkach trzymają. Były i starsze 7-mio i 9-cio letnie. Było przeszło 200 dzieci. Buzie roześmiane, pogodne, choć często bardzo mizerne. Ubranka zniszczone, łatane, a często kaloszki zamiast bucików, duża ojcowa kapota zamiast należytego dziecięcego ubranka. Obuwie za wielkie, czasem zbyt małe. Zapytacie pewnie mili czytelnicy, co to za dziwna publiczność nawiedziła lwowską Rozgłośnię? Otóż posłuchajcie.

Od kilku lat referentka audycyj dla dzieci w lwowskiej Rozgłośni, popularna „Ciocia Ada“, organizuje wespół z ks. Rękasem, sekretarzem Apostolstwa Chorych i kierownikiem akcji „Radio dla chorych“, gwiazdkę dla bezdomnej dziatwy naszego miasta.

Praca rozpoczyna się już na kilka tygodni przed samą uroczystością. Wyszukuje się dzieci najbiedniejsze, bezdomne. Sprawdza się dokładnie ich miejsce zamieszkania w barakach, w nędznych lepiankach, często w piecach, wygasłych cegielni. Po tym organizuje się fundusze. Jest to oczywiście najtrudniejsza część organizacji gwiazdki. Dyrekcja Polskiego Radia zasila organizatorów gotówką, pomaga akcja „Radio dla chorych“, dają pracownicy lwowskiej Rozgłośni w miarę swoich możliwości. Nadsyłają radiosłuchacze, a przede wszystkim znani ze swej ofiarności kupcy lwowscy wśród których zbiórkę podjął cały zespół Wesołej Lwowskiej Fali. Następnie szykuje się paczki i to paczki nie byle jakie. Bo jest w tych paczkach i strucya słodka i chleb pszenny, kiełbasa, słonina, cukier, słodycze, zabawki, odzież, obuwie, bielizna, mydło...

Paczki w tym roku były wielkie i ciężkie. Niejeden maleńki człowieczek ledwie dźwigał swój pakunek. Ale ileż było radości, ile śmiechu — no i najpiękniejszy rezultat: **220 dzieci bezdomnych nakarmionych, ubranych i wesołych.** Trzeba też dodać, że dla tych dzieci była to jedyna „Gwiazdka“. Te dzieci nie otrzymały darów z żadnego innego źródła.

(A.)

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Strzeżcie się grypy!

Doniesiono już o niepokoju, jaki wzbudza wśród sfer lekarskich znaczny wzrost zachorowań na grypę, przybierający charakter epidemiczny.

Według prowizorycznych obliczeń, przeprowadzonych przez t. zw. lekarzy „domowych“ Ubezpieczalni połowa zachorowań w ogóle, to wypadki zasłabnięć na grypę, przy tym o ile dawniej przebieg choroby był stosunkowo lekki, o tyle teraz coraz częściej notowane są wypadki bardzo ciężkich schorzeń. Szczególnie ostro atakuje grypa drogi oddechowe, gardło i uszy.

Grypa, która obecnie szerzy się nagminnie, charakteryzuje się bardzo wysoką gorączką, w przeciwieństwie do wypadków z początków stycznia, gdy temperatura była stosunkowo niska (dało to powód do nazwania choroby „zimną“ grypą). Wszelkie dane wskazują, że jeżeli nie mamy jeszcze do czynienia z epidemią grypy o ciężkim przebiegu, to w każdym razie stoimy u jej progu.

Trudno jest zastosować radykalne środki zaradcze skoro biura, urzędy i warsztaty pracy muszą być czynne, stając się pośrednim źródłem rozprzestrzeniania się choroby. Nieprzestrzeganie zasady higieny i lekceważenie możliwości zarażenia się przyczynia się również niejednokrotnie do powstawania t. zw. ognisk grypy, gdy choroba atakuje kilku członków rodziny, a nawet jak zanotowano całe domy!

W wypadku zachorowania jednego z członków rodziny, należy możliwie odizolować chorego od otoczenia (a zwłaszcza od dzieci), płukać często gardło i utrzymywać w czystości jamę ustną. Te minimalne, zdawałoby się, środki ostrożności bywają bardzo skuteczne i zapobiegają infekcji zarazków grypy.

Należy również w okresie nasilenia epidemii możliwie najintensywniej odżywiać się, wcześnie chodzić spać i unikać przepracowania, bowiem do organizmu osłabionego daleko łatwiej mogą przeniknąć zarazki. Ciepły ubiór, unikanie przeciągów, picie gorących płynów i w wypadku lekkiego przeziębienia czy nawet kataru, pozostawanie w domu, to również środki zapobiegające chorobie.

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW FASOLI.

W biurze Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie jest do przeglądnięcia raport konsulatu Rz. P. w Hawanie w sprawie możliwości eksportu fasoli na Kubę.

Z Doliny.

Komendant powiatowy policji państwowej w Dolinie złożył do rąk przewodniczącego obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym w Dolinie kwotę 800 zł. zebraną przez policję w powiecie dla bezrobotnych.

Piękny ten czyn, godny naśladowania, świadczy o należytym zrozumieniu i poczuciu obywatelskich obowiązków przez policję. Podkreślić również należy, że do zebrania tak dużej kwoty **przyczyniła się Rodzina Policyjna w Dolinie znacznym datkiem.**

Zmiany w Ubezpieczalniach.

Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Tarnopolu mgr. Nieć, przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Kołomyi.

Dyrektorem Ubezpieczalni w Tarnopolu został mianowany p. Tadeusz Krupiński.

Komisarzem tej Ubezpieczalni został b. poseł Przytocki.

*

Nowo mianowany komisarz Ubezpieczalni Społecznej w Przemyślu senior kupiectwa p. Tadeusz Cieśliński radny miejski i członek lwowskiej Izby przemysłowo - handlowej, zawiadomił Ubezpieczalnię, że należne mu wynagrodzenie miesięczne w kwocie 150 zł. przeznacza w całości na cele społeczne, a to na Pomoc Zimową i na cele Zakładu Opieki nad Sierotami.

DALSZA POPRAWA STANU SANITARNEGO NA PODOLU.

Według obliczeń statystycznych w 4 tygodniach listopada i grudnia nastąpiła dalsza poprawa w stanie sanitarnym województwa tarnopolskiego. Zmniejszyła się w dalszym ciągu ilość wypadków duru brzusznego i plamistego, jak również ilość wypadków szkarlatyny i dyfterytu. Odry nie zanotowano w ogóle. Stosunkowo większą ilość wypadków zgłoszono: ksztuśca, w jednym tygodniu 62 wypadki przy dwóch śmiertelnych. Zmniejszyła się również ilość czerwonki. W jednym tygodniu zgłoszono 1 wypadek choroby Heine Medina — śmiertelny.

AKCJA POLICJI NA RZECZ BEZROBOTNYCH W BUCZACZU.

Policja Państwowa powiatu buczackiego, dając wyraz głębokiego zrozumienia ciężkiej doli bezrobotnych, opodatkowała się na rzecz Pomocy Zimowej, a za uzyskane tą drogą fundusze zorganizowała kuchnię, wydającą 25 bezpłatnych obiadów, z których korzystają najbardziej. potrzebujący bez różnicy wyznania i narodowości. Obiady są obfite i smaczne, a wydaje się je w przytulnej świetlicy, w której oprócz pożywienia znajdują bezrobotni, często bezdomni, upragnione ciepło i opiekę moralną. Niezależnie od tego urządziła Rodzina Policyjna „Gwiazdkę“, obdzielając około 100 dzieci odzieniem. Akcją powyższą kieruje p. komisarzowa Komarowa.

† Bolesław Kornel Popowicz

Żołnierz I Brygady Legionów Polskich, Generał Brygady, b. Dowódca Okręgu Korpusu nr. VI, senator Rzeczpospolitej.

Kiedy przed kilku dniami — jak grom — spadła na nas wieść o śmierci ś. p. gen. Bolesława Popowicza, serca nasze okryły się kirem smutku. Przez kilka lat pracy we Lwowie, ostatnich swoich lat, śp. gen. Popowicz sercem całym zżył się z naszym miastem. Nie tylko na swoim stanowisku wojskowym świecił prawością i szlachetnością, ale wyszedł poza ramy swego urzędowania, oddając się całą duszą pracy społecznej w różnych organizacjach i związkach. I Lwów mu za to sercem płacił. A kiedy odszedł od nas, Lwów — miasto żołnierz — żegnało go po żołniersku. Już w wczesnych godzinach rannych, kościół garnizonowy OO Jezuitów otoczyły szpalery wojska — bowiem z godziny na godzinę, mimo mroźnego dnia, tłumy ludzi zalegały ulice, wiodące do kościoła. Przy kościele naprzeciw odwachu ustawiono mównicę, a obok stanęła laweta, na której odbędzie ostatnią swoją drogę po Lwowie — śp. generał Popowicz.

Wchodzimy do kościoła. Na środku w powodzi świateł i kwiatów skromna, jak całe życie zmarłego, trumna, a na niej szabla i czapka generalska, przed nią na poduszkach wszystkie odznaczenia i ordery. Przy trumnie rodzina. Przy ołtarzu po stronie prawej zajęli miejsca inspektor armii gen. Norwid Neugebauer, który reprezentował Marszałka Rydza Śmigłego, oraz dowódca Korpusu Nr. VI gen. Tokarzewski Karaszewicz, reprezentant p. Ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego. Po lewej stronie ołtarza zasiedli p. wojewoda Belina Prażmowski, oraz reprezentant senatu p. wicemarszałek Barański. Licznie zebrało się duchowieństwo z J. E. ks. arcybiskupem dr. Twardowskim i J. E. biskupem ks. Baziakiem na czele. Dalsze miejsca zajęli generałowie: Wieczorkiewicz, Anders, Łukoski, dowódcy pułków lwowskich oraz wyżsi oficerowie. Po stronie lewej, widzimy p. prezydenta miasta dr. Stanisława Ostrowskiego, wiceprezydentów dr. Weryńskiego, Irzyka i Chajesa. Następnie dyrektora kolei Grossera, starostę Eckhardta, wicestarostę Kirschnera. Widzimy przedstawicieli sejmu i senatu z dr. Domaszewiczem na czele. Kościół cały wypełniły tłumy, w których przeważają delegacje oficerów, oraz podoficerów, wszyscy w czarnych opaskach na lewym ramieniu. O godz. 11 przed głównym ołtarzem, przybranym w kiry i kwiaty, rozpoczęło się nabożeństwo żałobne, które odprawił ks. dziekan Matejkiewicz w asyście. Równocześnie przy ołtarzu bocznym św. Stanisława Kostki, zaczęło się nabożeństwo grecko katolickie. Pienia żałobne odśpiewały chóry Echa Macierzy i Barda. Błagalne pieśni Moniuszki, Rutkowskiego i Wygrzywalskiego o wieczny pokój wypełniły świątynię Pańską i łączyły się z modlitwami kapłana i wiernych.

Po nabożeństwie modlitwy żałobne przy trumnie odśpiewał ks. infułat Kajetanowicz w asystencji obrządku ormiańskiego, następnie ks.



S. p. Generał
BOLESŁAW POPOWICZ.

biskup Baziak w asystencji duchowieństwa rzym. kat.

Przed kościołem ustawiły się delegacje oficerskie oraz podoficerskie. A kiedy w drzwiach kościoła ukazała się trumna, chóry związkowe wykonały pieśń żałobną: „O Panie nasz". Przebrzmiały jej ostatnie tony, odbiły się echem po lwowskim odwachu. Trąbka a po tym komendy „Prezentuj broń". Chrzęst broni i trumna, niesiona przez wyższych oficerów, powoli zbliża się do lawety. W tym momencie na mównicę wchodzi prezydent miasta, a zarazem prezes Związku Obrońców Lwowa dr. Stanisław Ostrowski i w krótkim przemówieniu żegna na zawsze świetnego żołnierza i prawego obywatela. Następnie imieniem senatu pożegnał ś. p. generała wicemarszałek Barański. Formuje się pochód. Prowadzi dowódca całości gen. Czuma w otoczeniu adiutantów. Za nimi postępuje orkiestra oraz szwadron ułanów.

Głucho dudni po bruku lwowskim bateria artylerii, a za nią, wybijając takt, maszeruje batalion piechoty. Na ulicach tłumy ludzi, wzdłuż chodników trzymają szpalery: młodzież gimnazjalna, oraz harcerze. Nastrój nad wyraz uroczysty. Ukazują się trzy samoloty, które bardzo nisko krążą nad pochodem. Prowadzą konia okrytego kirem, a za nim toczą się dwa karawany z wieńcami. Idą delegacje z wieńcami: Związku strzeleckiego, Kółka Rolniczego powiatu lwowskiego, Gospodyń Wiejskich powiatu lwowskiego, Harcerstwa, Powstańców śląskich Oddział Lwów, Związku Obrońców Lwowa, Koła Szóstaków — Oddział Lwów, Oficerów Rezerwy, Związku Podoficerów Rezerwy, następnie wieńce od Komendy Głównej Szóstaków, od p. wojewody Beliny Prażmowskiego, Sztabu Głównego, od p. ministra Kasprzyckiego i wieniec z szarfami o barwach Virtuti Militari od Marszałka Śmigłego Rydza. Pochód przechodzi z pl. Trybunalskiego na ul. Legionów, pl. Halickim, pl. Bernardyńskim, ul. Piekarską na cmentarz Obrońców Lwowa. Na gmachach sądowych powiewają chorągwie żałobne. Za wieńcami niosą wyżsi oficerowie, na czerwonych poduszkach, odznaczenia Zmarłego.

W otoczeniu kleru zakonnego i świeckiego widnieje krzyż, niesiony przez szeregowca, a tuż za nim duchowieństwo obrządków gr. kat., ormiańskiego i rzym. kat. W ciszy, w której słychać chyba bicie serc, pochylają się głowy przed majestatem Boga.

Na chwilę ukazało się słońce, a wtedy biel komż i czerń ornatów kapłańskich wydaje się, jakby bardziej dostojna i święta. Powoli i ciężko toczy się laweta, a na niej trumna. Na trumnie jeden, jedyny wieniec od żony i dzieci. Wokoło lawety szpaler ułanów. Tuż za trumną postępuje pani generałowa, prowadzona przez generała Andersa, a za nią córka i syn kadet. Po tym dalsza rodzina. Odzywają się dźwięki marsza Szopenowskiego, które zlewają się z biciem dzwonów bernardyńskich i tworzą harmonię wielką o bólu. Za chwilę laweta minie gmach Dowództwa Korpusu, gdzie ś. p. generał Popowicz przez tyle lat sprawował dowództwo. Chorągiew na gmachu Dowództwa opuszczona do połowy masztu. Kompania piechoty prezentuje broń, prężą się żołnierze, lśnią szable oficerów, w wielkim skupieniu duchowym bierzemy udział w tej ostatniej defiladzie. Laweta skręca w ulicę Piekarską.

Za rodziną postępuje inspektor armii generał Norwid Neugebauer, generał Karaszewicz Tokarzewski, wojewoda Belina Prażmowski, generał Wieczorkiewicz, generał Skwarczyński, wicemarszałek senatu Barański, prezydent miasta dr. Ostrowski, panowie wiceprezydenci, przedstawiciele sejmu i senatu, w zwartych szeregach idzie Rodzina Wojskowa, którą śp. generał specjalnie się opiekował. Za nią cały sztab oficerów. Różnokolorowe otoki wskazują na delegacje wszystkich pułków lwowskich, a nawet niektórych pułków poza lwowskich. Widzimy też małą grupkę kadetów, to koledzy syna śp. generała. Następnie delegacje podoficerskie. I znowu rytmicznym równym krokiem maszeruje kompania piechoty. Za nią kompania Strzelców ze sztandarem, kompania Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, a dalej las sztandarów, to delegacje poszczególnych związków i organizacyj. Więc: Beliniacy, Związek Obrońców Lwowa, Związek Hallerczyków, Związek Żydów walczących o Niepodległość, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Harcerze i wielu jeszcze innych. Za nimi szkoły i znowu zastępy harcerzy, a do nich przyłączają się niezliczone tłumy lwowian.

Cicho marszowym krokiem posuwa się pochód w kierunku cmentarza Obrońców Lwowa. Idzie cały Lwów w żałobie, w smutku z tym przeświadczeniem, że traci człowieka, którego serce należało do Lwowa. I przyjmie go ziemia lwowska i szumieć mu będą drzewa cmentarza łyczakowskiego, a w tym szumie odczuje duch ś. p. generała Popowicza, że praca jego nie poszła na marne i że wyda obfite plony.

Lwów Semper Fidelis — Lwów zawsze wierny.

Kazimierz Jan Wajda.



Z pogrzebu śp. gen. Bolesława Popowicza. Od lewej strony ku prawej: Wojewoda lwowski Belina Prażmowski, Inspektor Armii gen. Norwid Neugebauer w zastępstwie Marszałka Śmigłego Rydza i Dowódca Okręgu Korpusu 6. gen. Tokarzewski - Karaszewicz w zastępstwie Ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, w pochodzie za trumną.

To szkodzi miastu Lwów.

Nadużycia szoferów taksówek.

Ostatnio mnożą się skargi na szoferów taksówek lwowskich, którzy korzystając z nieświadomości pasażerów oszukują, pobierając wyższą taksę, aniżeli im się należy.

Zwrócono uwagę, że **zwłaszcza szoferzy taksówek, oczekujących na pasażerów kolejowych, na dworcu kolejowym przodują w wyzyskiwaniu przyjezdnych.** Często zdarza się, że szoferzy nie załączają licznika, tłumacząc, iż jest on „zepsuty", oszukują następnie pasażerów, zaliczając im wyższe kwoty, a równocześnie **szoferzy oszukują właścicieli taksówek,** którzy nie mają możności sprawdzienia odbytego kursu.

Często zdarza się, że szoferzy **wieczorem, zwłaszcza z dworca kolejowego, załączają drugą taksę,** następnie w drodze zmieniają ją na pierwszą, a manipulację tę przeprowadzają szoferzy **pod osłoną walizek i bagaży.**

Dalej zdarza się często, że szoferzy podają obcym przyjezdnym **zupełnie fikcyjne stawki,** licząc 100% drożej, aniżeli wynosi taryfa.

Zwrócono uwagę, że na dworcu kolejowym znajdują się **najgorsze wozy o nie zamykających się drzwiczkach,** a ponadto na dworzec kolejowy ciągną szoferzy specjalizujący się w wyżej opisanych nadużyciach.

Nie potrzeba dodawać, że powyższy stan **rzeczy szkodzi przede wszystkim ogółowi właścicieli taksówek i szoferom samym, gdyż wśród szerokich sfer mieszkańców Lwowa i przyjezdnych coraz bardziej popularyzuje się opinia, skierowana przeciw używaniu taksówek.**

Uroczystości gwiazdkowe

w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Stanisławowie.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Stanisławowie urządził uroczystości gwiazdkowe dla bezrobotnych i dzieci w wieku przedszkolnym.

W wieczór wigilijny urządzono w herbaciarni dla bezrobotnych wigilię. Zebrało się około 80 najbiedniejszych bezdomnych bezrobotnych i zasiadło do wspólnej tradycyjnej wieczerzy wigilijnej. Do zebranych przemówiła w ciepłych słowach p. Jadwiga Szeligowska i łamała się z każdym z zebranych opłatkiem.

Rozrzewnieni dziękowali też swej opiekunce p. Szeligowskiej za stworzenie im w dniu wigilijnym atmosfery domowej, dano bowiem więcej niż strawę fizyczną. Kilka godzin spędzonych w jasnej i ciepłej herbaciarni, w której i drzewka Bożego nie zabrakło, dało tym najbiedniejszym z biednych nadzieję lepszej przyszłości.

Ponadto urządzono w obu przez Z. P. O. K. prowadzonych przedszkolach „Boże Drzewko". W przedszkolu na Belwederze, do którego uczęszcza 35 dzieci, przeważnie dzieci bzrobotnych, odbyła się uroczystość w niedzielę dnia 3 stycznia. Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. wojewodzina Pasławska i naczelnik p. Wierzejski, Zarząd zaś ZPOK reprezentowały pp. Fuchsówna, Seidlerowa i Zielińska.

Po odśpiewaniu przy oświetlonej choince kolend, zostały dzieci obdarowane. Pani wojewodzina Pasławska obdarowała każde dziecko książką z pięknie ilustrowanymi bajkami. Każde dziecko dostało słodycze, ofiarowane przez członkinie ZPOK i odzież. Odzież ta pochodziła częściowo z daru p. wicewojewodziny Kaczmarczykowej. Ponadto otrzymał ZPOK z Komitetu Pomocy Zimowej w okresie przedświątecznym materiał, z którego członkinie ZPOK uszyły sukienki i fartuszki dla dzieci. Odzieżą tą obdarowano każde dziecko w przedszkolu na Belwederze i w przedszkolu w Domach Miejskich przy ul. Halickiej, gdzie również odbyła się uroczystość gwiazdkowa w dzień 3 Króli.

Do zebranych dzieci i ich matek przemówiły pp. Fuchsówna i Zarzecka, po czym obdarowano dzieci słodyczami i odzieżą.

Poczta organizuje doręczanie listów na wsi.

Usprawnienie poczty wiejskiej dla województw południowo wschodnich.

Władze pocztowe opracowały konkretny plan zorganizowania służby pocztowej na wsi, która dotychczas nie jest przez pocztę należycie obsłużona. Korespondencja pocztowa w Polsce idzie na wieś wciąż jeszcze całymi tygodniami, co stanowi m. i. **nie małą przeszkodę w rozpowszechnianiu czytelnictwa pism.**

Dopiero teraz władze pocztowe **zaprowadzają stopniowo służbę listonoszów wiejskich w całym kraju.** W roku bieżącym służba listonoszów wiejskich zorganizowana będzie w województwach: krakowskim, kieleckim i łódzkim. **W r. 1938 instytucja listonoszów wiejskich obejmie województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.** W roku 1939 i 1940 listonosze wiejscy zaprowadzeni będą w reszcie kraju.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ SKOLSZCZYZNY.

Zawiązane niedawno Stowarzyszenie Przyjaciół Skolszczyzny, obejmujące swą działalnością obszar całej Reczpospolitej, odbyło w Skolem konferencję, przy udziale burmistrza majora Schenka i radcy dr. Gołąba, oraz w obecności zainteresowanych organizacyj turystycznych, właścicieli pensjonatów i t. d. Omawiano sprawy dotyczące propagandy i ulepszeń na terenie Skolszczyzny.

ODDŁUŻENIE MIAST.

Centralna komisja oddłużeniowa w Warszawie rozpatrzy dnia 9 lutego b. r. plany oddłużeniowe miast: Buczacza, Husiatyna, Tarnopola i Brodów oraz Powiatowego Związku Samorządowego Trembowli.



FARUK
nowy król Egiptu, który obecnie odbywa pierwszą podróż po swojej ojczyźnie.

Gwiazdka w Wołosowie.

Z inicjatywy ks. Żółczyńskiego, proboszcza w Wołosowie pow. nadwórniańskiego, urządziło Koło T. S. L. wraz z Tow. Chleb Głodnym Dzieciom — „Gwiazdkę" dla dzieci parafii wołosowskiej.

Uroczystość odbyła się w Domu Parafialnym w obecności inicjatora ks. Żółczyńskiego, delegata T. S. L. ze Stanisławowa i delegatki Tow. Chleb Głodnym dzieciom p. Migockiej. Po odśpiewaniu kolend otrzymały dzieci podwieczorek a po tym słodycze, odzież i obuwie. Na uroczystość tę przybyli również rodzice. W miłym nastroju wracała dziatwa do swych chat po przeżyciu radosnych chwil.

Działalność Ministerstwa spraw wewnętrznych

w referacie posła dr. Zdzisława Strońskiego.

Sejm rozpatrywał przed kilku dniami budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Sprawozdawca poseł dr. Zdzisław Stroński rozpoczął referat od omówienia spraw policji państwowej, podkreślając, że do zasadniczych posunięć należy opracowanie zarządzenia o organizacji komendy głównej policji państwowej. Dekret Prezydenta upoważnił ministra do wprowadzenia służby przygotowawczej dla kandydatów na szeregowych, co umożliwia rekrutację tańszych pracowników w okresie ich przygotowania do służby oraz utrzymanie stałych rezerw policyjnych. Zmniejszanie się posterunków wywołane jest zmniejszającym się stanem liczebnym policji.

W dziedzinie spraw łączności wybudowano centralną radiostację nadawczą (500 watt) 2 radiostacje nadawczo - odbiorcze po 150 watt we Lwowie i Lublinie i jedną w Tarnopolu. Zmontowano 7 radiostacyj nadawczych. Zakończono zaopatrzenie posterunków w telefony. Przekazano do komend wojewódzkich 2.500 sztuk masek przeciwgazowych. Opracowano nowe zasady organizacji wyszkolenia policji. Budżet policji na okres 1935—36 był za szczupły, niezależnie od tego nie przydzielono policji miesięcznych kredytów, jakie jej przysługiwały na podstawie tego szczupłego budżetu. Ogółem



Poseł dr. ZDZISŁAW STROŃSKI
prezydent m. Stanisławowa, referent budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

przydzielono w tym okresie o 1,300.000 zł. mniej niż należało według budżetu. Wywołało to zwiększenie zadłużeń. W okresie bieżącym sytuacja budżetowa policji jest lepsza. **Motoryzacja policji wchodzi w stadium realizacji.** Umożliwiono jej kupno 54 samochodów ciężarowych, etat samochodów został zwiększony, natomiast liczba motocykli nie będzie zwiększona. Zakup koni przeprowadzają wojskowe komisje remontowe. Policja nasza współpracuje z centralami policyjnymi innych państw. Utworzony referat policji kobiecej daje dodatnie wyniki. — W r. 1936 utworzono referat wychowania fizycznego policji. **Żywe jest tętno życia kulturalno-oświatowego policji. Ilość świetlic zwiększyła się o 134 i wynosi 359. Czytelnictwo wzrosło.** Otwarte w r. 1930 Muzeum policji rozwija się pomyślnie. **Policjant polski okazał się też obywatelem współczujący nędzy.** Z inicjatywy i ze składek policjantów zorganizowano 60 specjalnych kuchni dla dzieci i starców. Wydano z nich w okresie zimowym przeszło 131.000 śniadań, 734.000 obiadów i 105.000 kolacji, 13.848 dzieciom i starcom. Ogółem koszt pomocy bezrobotnym wyniósł 137.375 zł. i dochód z imprez ok. 80.000 zł.

Korpus Ochrony Pogranicza.

Korpus Ochrony Pogranicza pełni służbę na granicach polsko - sowieckiej, łotewskiej, litewskiej i małych odcinkach rumuńskiej i niemieckiej. — Działalność KOP-u idzie w kierunku organizacji, szkolenia wojska i ochrony granic. Przytrzymano na nielegalnym przekroczeniu granicy 1.646 osób, wykryto i zlikwidowano 95 afer szpiegowskich, ujęto przemyt w 1215 wypadkach, zlikwidowano potajemnych gorzelni 22 itd. KOP. rozwija też wielostronną działalność propagandową i oświatową. **Kulturalno-oświatowa i społeczna działalność KOP-u wśród ludności pogranicza oceniana być musi jako bardzo doniosła dla państwa i zasługuje na wydatniejsze poparcie.** Wobec wzrostu zakresu zadań KOP-u należy liczyć się z koniecznością wzrostu jego wydatków w przyszłości.

Wzrost przestępczości.

Statystyka wykazuje trwały wzrost przestępczości kryminalnej. **Masowy i agresywny charakter wielu wystąpień przeciw policji wskazuje na to, iż były one wynikiem akcji politycznej, bądź też specjalnie zorganizowanej.** W zajściach tego typu zginęło do 1. 10. r. ub. 2 policjantów, natomiast policja zabiła 83 osoby. W wyniku akcji odbierania broni palnej nielegalnie posiadanej odebrano w tym okresie 21.396 sztuk broni.

Ruch komunistyczny.

Dalej sprawozdawca przechodzi do omówienia sytuacji w **ruchu komunistycznym**, podkreślając, iż w wyniku zmiany taktyki po VII kongresie Kominternu cechuje go dążność do legalności i masowości przez przenikanie do wszelkiego rodzaju organizacji i wysuwanie haseł nawet nie wyraźnie komunistycznych w celu montowania t. zw. frontu antyfaszystowskiego. Komunistyczna partia Polski znacznie nasilała swą akcję na terenie wiejskim. Podjęte repre-



Gen. SŁAWOJ SKŁADKOWSKI
Prezes Rady Ministrów i Minister spraw wewnętrznych.

sje zahamowały podjęte na szeroką skalę **zamierzenia zbolszewizowania umysłowości szerokich sfer społeczeństwa, nie zlikwidowały ich jednak całkowicie.** Akcję komunistyczną wzmógł przypływ setek działaczy zwolnionych wskutek amnestii. Środkiem unieszkodliwienia działaczy komunistycznych było osadzanie ich w Berezie. W połowie r. ub. podjęta została **akcja społeczna walki z komunizmem, w której wydatni udział bierze instytut naukowego badania komunizmu.**

Bereza Kartuska.

Z kolei mówca omawia obszernie zagadnienie miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej podkreślając, iż do tego nadzwyczajnego środka uciekano się tylko w wypadkach prawdziwie niezbędnych, gdzie chodziło o zahamowanie niebezpiecznej działalności dla państwa, prowadzonej w ten sposób, że dostarczenie dowodów wymaganych przez sądy było prawie niemożliwe. Ilość odosobnionych od momentu powstania miejsca odosobnienia wynosi 725 osób, w czym 410 komunistów, 227 członków OUN., 64 członków SN. i ONR., 6 członków Str. Lud., 15 kryminalistów i 3 lichwiarzy. W roku bieżącym na 493 wnioski odnośnie odosobnienia, jakie przedłożyły władze administracji ogólnej zatwierdzono przez sędziego śledczego 369. Zwolniono w roku bieżącym 123 odosobnionych. Regulamin jest twardy.

Normalizacja stosunków

polsko-ukraińskich.

Referent budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych poseł dr. **Stroński** mówił dalej:

Jednym z najważniejszych kroków Min. Spr. Wewn., jeżeli chodzi o zagadnienie narodowościowe, było przystąpienie do normalizacji stosunków polsko - ukraińskich. Szef dawnego naszego obozu, płk. Sławek z żelazną konsekwencją to zagadnienie postawił. Akcję płk. Sławka podjął b. premier Kościałkowski i doprowadził do postawienia tego zagadnienia na terenie właściwym. Oczywiście nie można przypuszczać, ażeby normalizacja mogła natychmiast być należycie zrozumiana przez ludność polską i ludność ukraińską. Zagadnienie to musi rozwijać się etapami, musi następować powolne i systematyczne zrozumienie tego problemu, co wymaga **głębokiej wnikliwości politycznej.** Należy podkreślić, że to zrozumienie następuje zarówno **w kierowniczych sferach społeczeństwa ukraińskiego, jak i społeczeństwa polskiego. Akcję zmierzającą do normalizacji podjął obecny rząd premiera gen. Składkowskiego. Akcja ta poczyniła już bardzo duże postępy, co się objawiło chociażby w oświadczeniach czołowych i wybitnych polityków ukraińskich na poprzedniej sesji sejmowej.** Ze względu na wagę zagadnienia rząd powinien usuwać wszelkie drobne utrudnienia, które mogą hamować naturalny rozwój tego procesu. Parę lat temu komisja budżetowa załatwiła kwestię zaopatrzenia inwalidów ukraińskich, przy czym uchwała ta zapadła jednomyślnie. Musimy jednak stwierdzić z wielką przykrością, że do dziś akcja zaopatrzenia tych inwalidów nie postąpiła należycie. Kwestia katedry historii i literatury ukraińskiej w Uniwersytecie lwowskim dotychczas nie została rozstrzygnięta. W ośrodkach, w których ludność ukraińska mieszka w zwartych skupieniach chodziłoby o używanie napisów dwujęzycznych.

Stosunek do prasy.

Następnie mówca w obszernym wywodzie przedstawia stan prasy w Polsce w r. 1936, podkreślając rozwój prasy poważnej i wzrost wyraźny ilości dzienników. Jest to objaw bardzo dodatni. Na 30. 10. 1936 r. było zarejestrowanych ogółem 2.526 czasopism, w czym dzienników 342, tygodników 609, dwutygodników 314, miesięczników 991 i innych 320. Przy pewnym ubytku ilościowym w porównaniu do okresu ubiegłego prasa wzbogaciła się jakościowo. **Mimo zdecydowanie liberalnego stanowiska do prasy, jakie zajął szef rządu dało się zaobserwować nadużycie swobody słowa.** W myśl oświadczenia p. premiera z 18. 7. 1936 r. koniecznym było zaostrzenie nadzoru nad „kłusownikami słowa drukowanego“ w formie konfiskat, co oczywista znalazło swój wyraz w zwiększeniu ilości konfiskat. W tym samym okresie r. 1935 na konfiskaty złożyło się zaostrzenie nadzoru w stosunku do druków wywrotowych oraz wzmocnienie nadzoru nad wydawnictwami obrażającymi moralność publiczną jako pornograficznymi. Doceniając wielką rolę prasy ministerstwo pozostaje z nią w stałym bezpośrednim kontakcie. Kontakt ten będzie się ministerstwo starało zacieśniać i obiektywnie nadal informować prasę o działalności administracyjnej i całokształcie życia zewnętrznego w państwie.

Polityka aprowizacyjna.

Celem zapobieżenia skutkom spekulacji, wywołaną poprawą koniunktury rolnej oraz nieuzasadnionymi plotkami dewaluacyjnymi rząd zmuszony był do bardzo energicznych kroków w zakresie kontroli cen i zapasów. Radykalne zarządzenia ukróciły w bardzo szybkim tempie zakusy spekulantów.

Sprawy samorządowe.

Z kolei mówca obszernie omawia prace Ministerstwa w dziedzinie samorządu.

W zakresie gospodarki finansowej samorządu Ministerstwo Spraw Wewn. kontynuowało w r. 1936 akcję obniżenia świadczeń ludności na rzecz samorządu terytorialnego. Obecnie akcję w tym kierunku uważać można za ukończoną. Obniżyła ona dochody związków samorządowych w porównaniu z r. 1935—36 o 28 mil. zł.

W dążeniu do usprawnienia administracji Min. Spraw Wewn. opracowało w ub. okresie szereg nowych projektów ustaw, dekretów i rozporządzeń. Wymienić z nich należy przede

Poświęcenie szpitala chorób zakaźnych w Tarnopolu.

W Tarnopolu odbyło się poświęcenie szpitala chorób zakaźnych w obecności p. wojewody dr. Biłyka. Ks. dziekan Wałęga dokonał poświęcenia nowego szpitala chorób zakaźnych i nowo wybudowanego II piętra głównego gmachu szpitalnego. Urządzenie obu tych obiektów odpowiada najbardziej nowoczesnym wymogom urządzeń sanitarnych. Prezesem komitetu budowy był ks. dziekan Gromnicki.

Podczas otwarcia nowych obiektów sanitarnych, zwrócono uwagę na pomoc, jaką udzielili przy pokonaniu trudności finansowych pp. wojewodowie Belina Prażmowski i dr. Biłyk, prezydent m. Tarnopola p. Widacki i naczelnik Wydziału zdrowia dr. Kujawski.

Z ostatniej listy odznaczonych na terenie Małopolski wschodniej.

III.

Dr. ŁUCJAN GRABOWSKI.



Dr. Łucjan Grabowski, liczący 65 lat, profesor astronomii i geodezji wyższej na lwowskiej Politechnice, odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Dr. Grabowski ponadto posiada Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

TADEUSZ POREMBALSKI.



Tadeusz Porembalski, kierownik kopalni nafty w Borysławiu, kapitan rezerwy, liczący lat 40, został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. P. Porembalski posiada dwukrotny Krzyż Walecznych i „Orlęta“.

JÓZEF DĄBROWSKI.



Józef Dąbrowski, liczący lat 45, kierownik Szkoły powszechnej, radny gminy Łanowce, powiat Borszczów, został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. P. Dąbrowski posiada również medal 10-lecia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wszystkim ustawę paszportową, upraszczającą tryb postępowania.

Ożywienie budownictwa, jako najskuteczniejszego czynnika walki z bezrobociem, wpłynęło na zwiększenie pracy w dziale służby technicznej Min. Spr. Wewn. Kredyty udzielone na państwowe budownictwo z pożyczki inwestycyjnej, **pozwoliły wykonać w resorcie M. S. W. szereg gmachów starostw, urzędów wojewódzkich, przebudować część gmachu M. S. W. i rozszerzyć prace przy odnowieniu Zamku Królewskiego w Warszawie.**

Z kolei referent omówił obszernie prace Głównego Urzędu Statystycznego. Analizując cyfry preliminarza budżetowego M. S. W., którego dochody zamykają się sumą 14.337.650 zł., a wydatki 195.700.000 zł. referent stwierdza, że uległ on podwyższeniu o 4.050.000 zł. w porównaniu z budżetem z r. 1936—37. Zwiększenie to znajduje uzasadnienie w konieczności urealnienia tego budżetu, niezaspakajającego dotychczas minimalnych potrzeb resortu.

W związku z potrzebami służby łączności, oraz motoryzacją formacyj Korpusu Ochrony Pogranicza, zachodzi potrzeba przesunięcia kredytów poszczególnych paragrafów.

Pokaz działania zwartych oddziałów policji

Przemówienie premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

Po przemówieniu referenta posła dr. Strońskiego, przewodniczący zakomunikował komisji zaproszenie Prezesa Rady ministrów na pokaz działania zwartych oddziałów policji w Golędzinowie. Zaproszenie to premier uzasadnił w przemówieniu, w którym między innymi powiedział:

Wyczerpujące sprawozdanie p. referenta zwalnia mnie od t. zw. wstępnego przemówienia tym bardziej, że doświadczenie nauczyło mnie, że najlepszą bronią podsądnego zwykle jest pokorne milczenie, a nie wywoływanie polemiki, która w wypadku omawiania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest zawsze dostatecznie wyczerpującą bez tego wstępnego przemówienia. Wiem, że się bez tej polemiki nie obędzie. Dzień dzisiejszy skończy się zapewne dopiero o północy. Chcę wykorzystać moment, kiedy jest jeszcze światło dnia, aby Wysokiej Komisji pokazać ni mniej ni więcej tylko **nowoczesny sposób rozpraszania tłumu przez zwarty oddział policji.** Postaram się w paru słowach wyjaśnić, dlaczego to robię i dlaczego mi na tym zależy. Chcę Panom **pokazać działanie policjanta jako równego obywatela wobec drugiego.** Przyzwyczailiśmy się bowiem, że w państwach zaborczych policjant był „nadczłowiekiem". Doskonale uzbrojony i wyekwipowany mógł reagować w każdym momencie stosując wszystkie rozporządzalne środki włącznie z bronią palną, tak, że na przykład spotkanie z samotnym policjantem w lesie mogło grozić często śmiercią prawie bez żadnych za nią konsekwencyj. To pojęcie policjanta jako nadczłowieka pokutowało u nas dłuższy czas, pokutowało jeszcze i za czasów kiedy byłem poprzednio ministrem spraw wewnętrznych, oczywiście, już nie w odniesieniu do pojedyńczego policjanta, ale raczej do całych oddziałów policyjnych.

Przyzwyczailiśmy się do tego, że często władze administracyjne wysyłały n. p. 10 policjantów przeciw tłumowi, złożonemu z 1000 osób. Taki słaby oddział policyjny nie mając innego wyjścia musiał używać broni palnej. Zdawało się nam, a przynajmniej mnie wówczas, że to jest w porządku. Otóż cała ta rzecz nie jest w porządku. Jeżeli samo zebranie się tłumu, jeżeli same rozruchy dowodzą poniekąd winy administracji, to działanie później za pomocą strzelania pogłębia tę winę, zwiększając rozdźwięk między administracją i policją z jednej strony, a obywatelami z drugiej. Przy stosowaniu tej taktyki bowiem obywatel we własnym państwie może być narażony na to, że przypadkowe znalezienie się w tłumie bez żadnej nieraz winy ze swej strony. Tego rodzaju sytuacje wywoływane były tym, że w skutek wielkiego ubóstwa ilościowego naszej policji nie posiadaliśmy dotychczas t. zw. zwartych oddziałów policyjnych. Wprowadzenie oddziałów policyjnych, przyzwyczajonych do działania w zwartych szeregach, zapoczątkowano za czasów ministrów Kościałkowskiego i Raczkiewicza.

O co tu chodzi? **Chodzi nam o to, aby strzelanie przez policję było ostatecznością, bo policjant nie jest wcale od strzelania do obywateli, tylko od utrzymywania i zapewnienia porządku. W tym celu potrzebna jest i ilość i siła. Użycie zwartych oddziałów policyjnych jest przejściem do demokratycznego użycia policji wobec własnych obywateli, jest odejściem od strzelania do stosowania wyłącznie wprawdzie brutalnej, mechanicznej siły niewspółmiernie jednak łagodniejszej od użycia broni palnej.** Sięgnęliśmy z generałem Zamorskim do regulaminu piechoty z r. 1830, kiedy to piechota uderzała zwartymi formacjami bez strzelania. Stworzyliśmy specjalne zwarte szyki, w których policjant idzie ramię przy ramieniu podtrzymywany jeden przez drugiego i stworzyliśmy możność uderzania bez nakładania bagnetów, stosując tylko uderzenie lufą karabinu, albo kolby. Dotychczasowe wyniki stosowania tej taktyki mamy dobre.

Po przemówieniu p. premiera gen. Składkowskiego — komisja wyjechała na pokazy.



Hotel „Patria" w Krynicy, będący własnością śpiewaka Jana Kiepury, w którym początkowo zamieszkała holenderska para królewska, zanim przeniosła się do dworku Pana Prezydenta Rzeczpospolitej.

Kondolencje prasy

z powodu skonu śp. gen. Popowicza.

P. Generałowa Popowiczowa, małżonka śp. gen. Bolesława Popowicza, otrzymała ze strony prasy następujące kondolencje:

Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich Ziem południowo wschodnich składa Wielce Szanownej Pani Generałowej wyrazy szczerego i głębokiego współczucia po stracie Jej Małżonka, ś. p. Generała i Senatora Bolesława Popowicza, znakomitego oficera i ofiarnego działacza społecznego, który dla roli prasy polskiej naszych województw miał zawsze żywe zrozumienie i darzył ją życzliwym poparciem. Prezes **dr. Zdzisław Stahl,** wiceprezes **Stanisław Zachariasiewicz,** sekretarz **Leon Daniluk.**

*

Redakcja Agencji **Wschód** prosi Wielce Łaskawą Panią Generałową o przyjęcie szczerych i serdecznych wyrazów współczucia z powodu przedwczesnej śmierci ś. p. Generała i Senatora Bolesława Popowicza, z którym nasze wydawnictwo przez długi okres czasu pozostawało w współpracy, wdzięczne ś. p. Generałowi za Jego wskazówki i rady w pracy publicystycznej na terenie Ziem południowo - wschodnich.

*

Redakcja **„Dziennika Polskiego"** przesyła na ręce Pani Generałowej wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu skonu nieodżałowanej pamięci Senatora i Generała Bolesława Popowicza, który położył tak nie spożyte zasługi dla polskości naszych Ziem południowo wschodnich.

*

Wydawnictwo **„Gońca Wieczornego"** pozwala sobie złożyć Jaśnie Wielmożnej Pani Generałowej wyrazy najszczerszego współczucia z powodu śmierci ś. p. Generała i Senatora Rzeczpospolitej Bolesława Popowicza, zasłużonego bojownika Niepodległości i nieodżałowanego działacza społecznego.

Obdarowanie dzieci upominkami w powiecie zborowskim.

Staraniem Zarządu powiatowego i Koła Związku Rezerwistów w Zborowie, z okazji św. Mikołaja i Gwiazdki, obdarowano cały szereg dzieci rezerwistów ciepłą odzieżą, słodyczami i upominkami. Rozdanie słodyczy i paczek odbyło się w Zborowie, na placówce „Presowce", odległej od Zborowa o 4 kilometry, oraz na placówce „Kalne", oddalonej od Zborowa o 15 kilometrów. Obdarowane dzieci dziękowały serdecznie na ręce delegatów Związku Rezerwistów za otrzymane upominki i popisywały się odśpiewaniem kolend.

Atak gazowy na posłów.

Do dawnych koszar artylerii najcięższej w Warszawie, gdzie stacjonuje obecnie batalion służby specjalnej policji państwowej (oddziały kandydatów)zajechały dwa błękitne autobusy, tzw. „powiatowe", wioząc posłów — członków komisji budżetowej Sejmu.

Wraz z pp. posłami na czele z wicemarszałkiem B. Miedzińskim i posłem dr. Strońskim przybył p. premier gen. Składkowski oraz komendant główny policji gen. Kordian - Zamorski.

P. premier a zarazem minister spraw wewnętrznych chciał pokazać pp. posłom sprawność zielonych oddziałów policyjnych.

Zaledwie błękitne autobusy wjechały w obręb koszar **uderzył dzwon alarmowy.** Jakby echem ozwał się przeciągły, znany z filmów amerykańskich, głos syreny przodowniczego auta kolumny samochodowej. Oddziały policyjne odbywały normalne ćwiczenia na placu za koszarami. **Na pierwszy dźwięk sygnału wszyscy pobiegli do koszar po broń i ekwipunek.**

Samochody wyjechały z koszar. Na przedzie dwa motocykle wywiadowcze i otwarte auto dowódcy.

Posłowie wyjmują zegarki. Dwa razy wskazówki zegara obiegły tarczę sekundnika — a już kompanie stały z bronią u nogi. Pada komenda:

— Odlicz!

Stoją w dwuszeregu. Liczą do ośmiu. Szesnaście osób — drużyna — to obsada jednego samochodu. Skrzydłowy każdej szesnastki podnosi rękę do góry i wymienia numer samochodu:

— Pierwszy...

— Drugi...

— Trzeci...

Znów mijają zaledwie sekundy.

Wąż samochodów objeżdża dziedziniec. Donośny głos trąbki wyrzuca jak gdyby sprężyna obsady wszystkich samochodów.

Oddział jest już na ziemi. Już grupa posłów znalazła się wśród czwroboku najeżonego karabinami.

Znów łamią się szyki. Oddział powraca do kolumny czwórkowej — aby za chwilę rozwinąć się w szesnastoosobowe szeregi.

To pokaz rozpraszania demonstracji ulicznej.

Z potężnym, miarowym tupotem nóg posuwa się zbrojny szereg.

Sygnał trąbki.

Na jej dźwięk, cały oddział skanduje:

— W imieniu prawa rozejść się.

Powtarza się to kilkakrotnie.

Widocznie jednak nie istniejący tłum nie ustępuje — bowiem znów słychać sygnał trąbki. Cały oddział nakłada maski gazowe a dowódca znowu skanduje wezwanie do rozejścia się.

Widać i tym razem tłum nie usłuchał — bo z sykiem i niewielkim hukiem pękają granaty z gazem łzawiącym. Siny obłok ogarnia coraz większą przestrzeń.

Nagle... wiatr zmienił kierunkek.

Chmura gryzącego dymu posuwa się błyskawicznie w stronę grupy posłów.

Już kichają... wyciągają chusteczki... uciekają.

Z mgławicy słychać głos p. premiera gen. Składkowskiego:

— Dlaczego panowie płaczą — że ja płaczę, to nic dziwnego, bo ja tu jestem krytykowany — ale panowie nie mają powodu.

Mglista „ściana płaczu" rozwiewa się.

Posłowie wracają do autobusów.

Wyjazd na szosę.

Przy zbiegu ulic Toruńskiej i Modlińskiej policja żywi bezrobotnych. Posłowie przypatrują się temu aktowi miłosierdzia z ciekawością.

Błękitne autobusy znów ruszają w dalszą drogę.

Na dziesiątym kilometrze szosy jabłonowskiej — przed samochodami wyrasta tłum demonstrantów.

Zwartą masą zbliżają się ku samochodom. Słychać groźne okrzyki. Widać jak niektórzy z manifestantów szukają na szosie kamieni.

Niebezpieczeństwo!

Ten tłum to jednak tylko druga grupa żołnierzy policyjnych. Udają wzburzonych.

Krzyczą głośno:

— Precz!...

Precz z czym? Początkowo nie słychać, ale krzyki wydają się być bardzo szczere.

Dopiero później słychać:

— Precz z celibatem!

— ?...

Bardzo to aktualny okrzyk dla zielonych policjantów, którym nie wolno się żenić.

Nim tłum zdołał zaatakować grupę poselską, zjawiają się motocykle policyjne. Mały oddziałek powstrzymuje manifestujących, podczas gdy na horyzoncie rosną już coraz szybciej sylwetki samochodów — a ciągły ryk syren zwiastuje pomoc.

Znów powtarzają się pokazy rozpraszania. Tym razem „tłum" rzucał nawet kamieniami.

Ale szybko dał się rozpędzić.

— Teraz nastąpi rozczulająca defilada rozproszonego tłumu razem z policją — mówi p. premier.

— A przyjmować ją będzie rząd wraz z Sejmem — dodaje p. wicemarszałek Miedziński.

Gdy kolumna policji zbliżyła się ku grupie poselskiej, p. premier znów rzekł z uśmiechem:

— Z twarzy tych chłopców koledzy widzą — że nie wszystkie rozruchy powstają na tle ekonomicznym.

Nim oddziały ruszyły do defilady, młody chłopiec, Edward Kamiński z Bukowa zaczął zbierać z szosy narzucane kamienie — „bo to nie dobrze, żeby kamienie na gładkiej szosie przeszkadzały".

Dostał za to od pana premiera Składkowskiego złotówkę.

— To bardzo ważna funkcja — rzekł p. premier. — Żeby każdy usunął z szosy choćby jeden kamień zbyteczny — łatwiej byłoby jeździć po naszych drogach.

Oddziały ze śpiewem wróciły do koszar.

Oficerowie policji salutowali błękitne autobusy poselskie, powracające do Warszawy.

W SPRAWIE WOJSKOWYCH SĄDÓW DORAŹNYCH.

W związku z ogłoszonymi plakatami w sprawie wojskowych sądów doraźnych na terenie całego Państwa, Agencja Wschód wyjaśnia, że nowa procedura postępowania karno - wojskowego wymaga periodycznych ogłoszeń sądów doraźnych wojskowych. Ostatnie ogłoszenia o tych sądach wynikają więc wyłącznie z przepisu nowego postępowania w sądownictwie wojskowym i są merytorycznie niczym nowym.



Kronika podhajecka.

Z DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDU.

Z początkiem stycznia odbyły się wybory wójta w Hołhoczach. Wójtem wybrano Jana Pierzchalskiego, rolnika z Zastawiec Hołhockich, polaka.

T. S. L.

W całym powiecie po wsiach odbywają się obecnie doroczne zebrania ludności polskiej pod nazwą opłatków. Na opłatkach tych, grupujących całą ludność polską odnośnej miejscowości, bez względu na przekonania polityczne, omawiane są wyniki roku ubiegłego i program prac bieżącego roku. Opłatek taki w dniu 7. bm. odbył się w Starym Mieście, urządzony przez Komitet Budowy Domu Ludowego w Starym Mieście, następnie w Szumlanach, gdzie postanowiono w bieżącym roku zreorganizować Kółko Rolnicze.

ZWIĄZEK STRZELECKI.

W ciągu grudnia Oddział Z. S. w Horożance zorganizował własną orkiestrę dętą, trzecią polską orkiestrę w powiecie. Orkiestra ta obsługiwać będzie zachodni kraniec powiatu.

HARCERSTWO.

Koło Przyjaciół Związku Harcerstwa Polskiego w Podhajcach, łącznie z drużyną harcerską, urządziło opłatek i zabawę taneczną w dniu 9 bm.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY.

Dnia 5 stycznia Koło Z. O. R. urządziło równocześnie tradycyjny opłatek, Bal rezerwy i Walne zgromadzenie członków. W opłatku, jak również w walnym zgromadzeniu wzięło udział 26 członków.

Na Walnym zgromadzeniu, po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd, ponownie wybrano prezesem zarządu Koła starostę p. Władysława Sardeckiego.

Jak wynika ze sprawozdania, zarząd w roku sprawozdawczym wciągnął do Koła prawie wszystkich oficerów i podchorążych rezerwy, zamieszkałych w powiecie. Obroty kasowe Koła osiągnęły w dochodach kwotę 1.242 zł., w rozchodach 1.097 zł. Koło prowadziło niezależnie od prac wyszkoleniowych także prace w dziedzinie kulturalno oświatowej, opiekując się dwoma miejscowościami w powiecie, zaniedbanymi pod względem uświadomienia narodowego, Iszczkowem i Justynówką.

Zbierając fundusze na odbudowę Zamku w Zbarażu, Koło urządziło dwie zabawy, jedną zbiórkę za pomocą list oraz rozsprzedało 300 broszur p. t. „Ratujmy Zbaraż".

Zebrani członkowie Koła uchwalili w dalszym ciągu prowadzić pracę w dziedzinie kulturalno-oświatowej i wezwać wszystkich członków do wzięcia w niej udziału przez wpisanie się do Sekcji Prelegentów T. S. L.

Po walnym zgromadzeniu odbył się bal rezerwy, z którego dochód został przeznaczony na odbudowę Zamku zbaraskiego.

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś. P. JADWIGI BOGDANOWICZOWEJ.

We Lwowie odbyło się uroczyste żałobne posiedzenie prezydium Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego lwowskiego i prezydium Oddziału lwowskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, poświęcone pamięci ś. p. Jadwigi Bogdanowiczowej. Zebranie otworzyła przewodnicząca Zrzeszenia p. Jaworska skreśleniem zasług ś. p. Zmarłej dla Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, po czym zebrane uczciły jej pamięć kilkuminutowym milczeniem. Następnie odczytano szereg depesz kondolencyjnych, nadesłanych od Zarządu Głównego w Warszawie i Zrzeszeń Wojewódzkich i Powiatowych Z. P. O. K.

Pilny list ze Złotnik.

Potrzeba pomocy dla szkoły.

Wieś Złotniki, powiatu podhajeckiego, jest ogromnie rozległa, bo niektóre przysiółki są oddalone o kilka kilometrów od szkoły. Do szkoły tamtejszej uczęszcza ponad 500 dzieci, w tym około 150 bardzo biednych. Żal patrzeć, jakie to źle okryte, apatyczne, anemiczne. Rodzice tych biedaków, to dworscy fornale, lub biedni wyrobnicy dzienni — z tytułu, a właściwie bez pracy, bo zamożniejsi starają się obywać bez rąk najemnych, stosując jak najdalej idącą samowystarczalność. Cierpią nie tylko rodzice, ale i ich dzieci — szkolarze. Zapomniały już one, co to ciepłe okrycie, lub całe obuwie, obce im uczucie sytości. Wystarczy odwiedzić szkołę i spojrzeć na dzieci, a wyczuje się od razu, które są przez los upośledzone, bo poza łachmanami, napół bosymi nogami, twarze napiętnowane anemią i niedostatkiem.

Szkoła, zdając sobie sprawę z grozą przejmującego stanu, w poczuciu czysto obywatelskiego stanowiska już zeszłego roku **przy pomocy ludzi dobrej woli i czułego na biedę serca, zapoczątkowała akcję niesienia pomocy tym biedakom w podręcznikach, odzieży, obuwiu i dożywianiu. Jakżeż bowiem nie pomóc! Tu chodzi o ratowanie może wysoko wartościowego przyszłego obywatela, a karygodne zaniedbanie może się zemścić, tworząc podłoże dla przyszłej gruźlicy, przedwczesnego kalectwa, czy żebractwa.**

W tym przeświadczeniu usilnie **zabiega szkoła w Złotnikach o zdobycie najkonieczniejszych funduszów dla ulżenia tej biedzie.** Gorliwie współpracuje w tym kierunku z miejscowymi czynnikami, ale czyż jest w stanie drogą imprez i specjalnych zbiórek wśród nielicznych zamożniejszych mieszkańców nędzę zażegnać?

Nie chodzi tu wprawdzie o wiele: podręczniki szkolne, których w szkole ciągle jeszcze brak, obuwie, ciepły przyodziewek, a wreszcie dostarczenie dziatwie szkolnej, tej najbiedniejszej, szklanki mleka, czy mieszanki kawowej, ciepłej zupy i kawałka chleba w czasie przerw naukowych w okresie bodaj kilku najcięższych zimowych tygodni.

Te oto słowa rzucam na papier nie z przyzwyczajenia, ani z wyrachowania — bynajmniej. Wróciwszy z kościoła z zakończenia starego roku, przechodzę w myśli bilans własnych prac w minionym roku, drobnych, więcej i mniej wartościowych uczynków, spełnionych obowiązków i zaniedbań, i kontraktów z ludźmi, i — powinność domaga się oddania sprawiedliwości i wyrażenia **szczerej wdzięczności tym wszystkim, którzy szkołę otaczali w ciągu ostatniego dwulecia szczerą, serdeczną opieką. Kiedy jako kierownik szkoły borykałem się z niedoborami i pogrążony byłem w poważnej trosce, jak związać koniec z końcem, Bóg zsyłał mi nie spodziewaną, nie oczekiwaną pomoc.** Dziatwa wie, co i komu zawdzięcza i cieszyć się będzie, gdy przeczyta te słowa, w których ja jestem wyrazicielem nie tylko mej własnej, ale i jej dla was wdzięczności.

Panu staroście Sardeckiemu za jego czułą, iście ojcowską, troskliwą opiekę, sekretarzowi Wydz. Pow., p. Prorokowi, dr. Kornweitzowi, p. komendantowi P. P. Strugale, prezesce Rodziny Policyjnej p. Strugałowej, prezesowi Pow. Kom. Pom. Dz. p. Teselskiemu w Podhajcach, zarządowi Wojew. Zrzesz. Z. P. O. K., a w szczególności p. Stofflowej i p. Polniaszkowej w Tarnopolu, oraz Komendzie Korpusu Kadetów Nr 1 we Lwowie za okazaną nam pomoc niech Bóg, którego opieka nagradza uczynki człowieka, szczodrze wszystkiem, co w niebiosach ma najlepszego — zapłaci!

Aby zaś łańcuch pomocy, zadowolenia ze spełnionych dobrych uczynków i szczęścia dla czekających na pomoc, nie uległ przerwaniu, polecam szkołę łaskawej dalszej opiece czynnikom powiatowym i Wojew. Zrzeszeniu Z. P. O. K. — słowem — każdemu, ktokolwiek jest czuły na nędzę ludzką, a szczególnie dziatwy.

Skutki takiej pomocy łatwo przewidzieć: zadowolenie i dobry wygląd dziatwy, podniesienie zdrowotności u uczniaków, dobra frekwencja w szkole, należyte postępy w nauce, wdzięczność rodziców, dziatwy i kierownictwa szkoły w Złotnikach.

Wawrzyniec Pawłowicz
kierownik szkoły.



Następczyni tronu holenderskiego księżniczka Juliana i książę Bernard w katedrze „Groote Kerk" w Haadze podczas ceremonii ślubnych. Młoda para królewska w podróży poślubnej zjechała do Polski i bawi obecnie w Krynicy.



Widok ogólny Krynicy.

Z ostatnich dni.

WOJEWODOWIE GEN. PASŁAWSKI I Dr. BIŁYK W WARSZAWIE.

W Warszawie bawili ostatnio w sprawach służbowych pp. wojewodowie stanisławowski generał Pasławski i tarnopolski dr. Biłyk.

P. Wojewoda dr. Biłyk odbył w Warszawie rozmowę z p. Ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim.

WOJEWODA GEN. PASŁAWSKI W FABRYCE FAJANSÓW W PACYKOWIE.

Wojewoda stanisławowski generał Pasławski zwiedził onegdaj Fabrykę wyrobów fajansowych w Pacykowie.

Oprowadzony przez właściciela fabryki p. Lewickiego, p. Wojewoda interesował się poszczególnymi działami wytwórczości fajansów.

PREZES SĄDU APELACYJNEGO NA LUSTRACJI W STANISŁAWOWIE i STRYJU.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie p. Zbrowski odbył lustrację sądu w Stanisławowie i w Stryju.

W Stryju udekorował osobiście p. prezes sekretarza prezydialnego sądu, Kazimierza Jaguszewskiego — Srebrnym Krzyżem Zasługi.

ZMIANA NA STANOWISKU STAROSTY W ZBARAŻU.

Starosta powiatowy w Zbarażu p. Kazimierz Ring przeniesiony został na stanowisko starosty powiatowego do Włodzimierza Wołyńskiego.

PRZENIESIENIA.

Inż. Franciszek Przewirski, kierownik oddziału drogowego w Urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu, przeniesiony został na takie same stanowisko do Urzędu wojewódzkiego we Lwowie.

Kierownikiem oddziału drogowego w województwie tarnopolskim został mianowany inż. Władysław Weigl z powiatowego oddziału drogowego w Skałacie.

1.000 ZŁOTYCH NA POMOC ZIMOWĄ.

Dr. Stanisław Badeni z Radziechowa złożył na ręce starosty radziechowskiego 1.000 zł. na Pomoc Zimową, na zakup opału dla bezrobotnych i ubogich — prócz zaofiarowanego kontyngentu w produktach.

400 ZŁOTYCH NA CELE SPOŁECZNE OD GARNIZONU W STRYJU.

Korpus oficerski i podoficerski pułku piechoty w Stryju zamiast życzeń świątecznych złożył na ręce dowódcy pułku kwotę 400 zł. na cele charytatywne i społeczne.

ZEBRANIE W ZWIĄZKU OFICERÓW W STANIE SPOCZYNKU.

Zarząd Związku Oficerów Wojsk Polskich w stanie spoczynku (okręg lwowski), zwołał na 22 stycznia b. r. zebranie informacyjne oficerów w stanie spoczynku do sali Związku przy ul. Piekarskiej 28. Omówiona zostanie akcja obronna ze strony Związku, odnośnie do noweli emerytalnej, normującej nabyte prawa oficerów. Zebrani będą mogli zgłaszać wnioski i zapytania, odnośnie powyższej akcji.

POMOC ZIMOWA W POWIECIE BUCZACKIM.

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej w powiecie buczackim rozdzielił w okresie świątecznym 1.600 kg. mąki pszennej i 6.000 kg. ziemniaków. Z tej pomocy zimowej skorzystało około 500 osób.

ŚLUB CÓRKI Dr. LESŁAWA WĘGRZYNOWSKIEGO.

J. E. ks. Arcybiskup Teodorowicz pobłogosławił związek małżeński między p. Zbigniewem Szczepanikiem-Dzikowskim, synem znanego przemysłowca i wynalazcy a p. Krystyną Węgrzynowską, córką znanego lekarza lwowskiego i prezesa Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

DLA UBOGICH UCZENIC W OTTYNII.

Grono nauczycielskie szkoły żeńskiej w Ottynii zamiast życzeń świątecznych, złożyło kwotę na zakupienie 52 kołaczy świątecznych dla biednych uczenic tejże szkoły. Rozdziałem kołaczy i cukrem zajęło się szkolne Koło P. C. K. w dnie przedwigilijne rzym. i grecko katol.

ROZBUDOWA SIECI TELEFONICZNEJ W RZESZOWIE.

W związku z rozbudową przemysłu Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego w Rzeszowie bawiła ostatnio komisja z ramienia Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie dla przestudiowania na miejscu postulatów telefonicznych powiatu rzeszowskiego i Rzeszowa. Komisja odbyła szereg rozmów i zapoznała się z planami rozbudowy sieci telefonicznej.

ANTYKOMUNISTYCZNY WIEC W STANISŁAWOWIE.

W Stanisławowie odbył się w sali Zw. Kolejarzy Polskich wiec antykomunistyczny przy współudziale organizacyj i towarzystw społecznych. Wygłoszono kilka referatów, wskazujących drogi, którymi wciska się w życie polskie agitacja komunistyczna.

PRZEMYŚL OŚRODKIEM SPORTU NARCIARSKIEGO.

Przemyśl organizuje szereg kursów narciarskich w Jarosławiu, Rozłuczu, Siankach i Chyrowie. W każdą niedzielę P. T. T. organizuje wycieczki zbiorowe w okolice Przemyśla i Jarosławia, oraz na tereny podgórskie. Dla wprawnych narciarzy i turystów, organizowane są kilkudniowe raidy w Karpaty i Tatry. Stacje turystyczne oddziału P. T. T. zorganizowały możność noclegów i wyżywienia dla uczestników wycieczek. Specjalnie zajęto się młodzieżą szkolną i w porozumieniu z władzami szkolnymi organizowane będą mistrzostwa młodzieży w zawodach narciarskich.

PRĄD ELEKTRYCZNY Z MOŚCIC DLA PRZEMYŚLA.

Wielka elektrownia w Mościcach złożyła ofertę na zaopatrzenie szeregu miast w Małopolsce w prąd elektryczny. Oferta taka została również skierowana do Przemyśla, który miał by uczestniczyć w projekcie rozbudowy elektrowni w Mościcach ze znacznym wkładem finansowym. Dotychczasowe rozmowy Zarządu m. Przemyśla z Zakładem elektrycznym lwowskim — niedały pozytywnego wyniku.

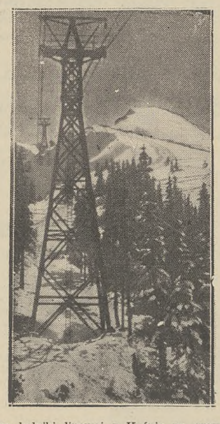
ZEBRANIE RADY OKRĘGU LWOWSKIEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH.

Prezydium Związku Straży Pożarnych Okręgu lwowskiego zwołało na poniedziałek dnia 25 stycznia zebranie Rady Okręgu lwowskiego do sali konferencyjnej Starostwa grodzkiego na godz. 10.30 rano. Na zebraniu tym nastąpi zatwierdzenie planu prac Zarządu Okręgu na r. 1937/38, zatwierdzenie budżetu Zarządu Okręgu na 1937/38, wybory uzupełniające do Zarządu Okręgu i wybór dwóch przedstawicieli Okręgu do Rady naczelnej.

W sprawie zawierania małżeństw przez wojskowych.

Osoby, pozostające w służbie wojskowej, policyjnej, bądź równorzędnej (KOP, Straż Graniczna), muszą uzyskać zezwolenie władz przełożonych na zawarcie małżeństwa. Poza wyraźnymi w tym względzie normalnymi, ogólnymi, przewidzianymi przez wszystkie obowiązujące systemy prawa małżeńskiego, zasada ta znalazła nadto wyraz w specjalnych przepisach. Pomimo tak kategorycznych nakazów ustawowych, przypadki udzielania osobom, pozostającym w wyż wymienionej służbie, ślubów **bez żądania wykazania się odpowiednimi zezwoleniami, nie są odosobnione.**

Wychodząc z założenia, że postępowanie takie łamie życie służbowe i osobiste jednostkom, które zbyt lekkomyślnie dążą do zawarcia związków małżeńskich bez zezwolenia właściwych władz, narażając ponadto siebie i najbliższą rodzinę na pozbawienie środków utrzymania, **p. premier generał Sławoj Składkowski polecił wojewodom i starostom podać do wiadomości właściwym organom obowiązujące przepisy i przestrzec je jednocześnie przed ich przekraczaniem pod rygorem stosowania sankcyj karnych.**



Tor kolejki linowej z Kuźnic na szczyt Kasprowego w Zakopanem.

Podziękowanie w imieniu służby.

Wojewoda generał Pasławski wystosował na ręce komendanta wojewódzkiego Policji Państwowej w Stanisławowie, podinspektora p. Konopki, pismo, w którym wyraził w imieniu służby **podziękowanie komendantowi wojewódzkiemu, wszystkim oficerom i szeregowym PP. na terenie województwa stanisławowskiego za ofiarne zajęcie się akcją niesienia pomocy zimowej bezrobotnym, oraz za owocny jej wynik.**

10.000 złotych od Tow. Kredytowego Ziemskiego na cele społeczne.

Tow. Kredytowe Ziemskie w Lwowie złożyło do rąk Wojewody lwowskiego p. Beliny Prażmowskiego kwotę 10.000 złotych, przeznaczając 5.000 złotych na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i 5.000 złotych na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych.

Wojewoda p. Belina Prażmowski przekazał złożone kwoty na odpowiednie konta F. O. N. i Pomoc Zimową.

Walne zebranie oddziałów Związku Legionistów.

Wobec oparcia Związku Legionistów Polskich na nowych zasadach organizacyjnych, na których podstawie naczelnym komendantem Związku został pułk. Koc — w nie długim czasie, prawdopodobnie w lutym, odbędą się walne zebrania oddziałów. Następnie odbędą się walne zgromadzenia okręgów Związku, na których będą powołane lokalne władze organizacyjne.

Ostrzeżenie narciarzy przed lawinami.

W związku z dużymi opadami śnieżnymi w Czarnohorze, referat turystyczny Urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie **ostrzega narciarzy, udających się w Czarnohorę, przed wchodzeniem do górnych kotłów gór z powodu stale powtarzających się wypadków usuwania lawin.**

Ostatnio bowiem znowu w kotle Dancerza wydarzył się wypadek przysypania narciarza, kapitana marynarki. Wypadek ten jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się tragicznie.

Należy zaznaczyć, że w całej Czarnohorze panują doskonałe warunki śnieżne i po za górnymi kotłami górskimi, niebezpieczeństwo lawin nie zagraża narciarzom.

Rodzina Policyjna w Kałuszu
w akcji pomocy biednym dzieciom.

Z nastaniem pory zimowej zwiększyła się rzesza bezrobotnych, przed którą widmo nędzy bardziej jeszcze wzrosło. Alarmująca zaszła potrzeba pośpieszenia z pomocą biednym dzieciom, które, może nie rozumiejąc nieszczęsnego położenia rodziców, pozbawionych z nastaniem zimy pracy, błagały litościwe serca o ciepłą strawę.

Tę piekącą potrzebę przyjścia z pomocą biednym dzieciom zrozumiał w całej jej powadze komendant powiatowy P. P. komisarz J. Steffel, którego **apel, rzucony do podkomendnych „Masz wiele, daj więcej, masz mało, daj mniej, a każdy z nas dać musi“ — nie przeszedł bez echa.**

Wszyscy policjanci pośpieszyli z wydatną pomocą materialną, dzięki czemu została **uruchomiona kuchnia, przy Ochronce polskiej w Kałuszu, dla biednych i opuszczonych dzieci.**

Nad sprawnym funkcjonowaniem kuchni nadzoruje z wielkim nakładem pracy i energii przewodnicząca Koła „Rodziny Policyjnej“ p. Janina Stefflowa, wnosząc wśród dziatwy dużo ciepła i nastroju iście rodzinnego, czym zaskarbia sobie wiele wdzięczności w gronie dziatwy.

„Pomoc bezrobotnym, to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia“.

Niechaj więc będzie hasłem tych zimowych dni.

Ks. Jan Dudziak
katecheta.



Zdjęcie powyższe przedstawia rozdawnictwo obiadów w Kałuszu, nadzorowane przez Komitet Pań, siostry Miłosierzia, ks. Dudziaka i komendanta policji kom. Steffla.

Pożądana inicjatywa.

Kurs społeczno lekarski
w Ubezpieczalni lwowskiej.

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie urządza III Kurs dla młodych matek, który trwać będzie do 28 bm. Kurs ten jest bezpłatny i odbywać się będzie w lokalu Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie przy ul. Fredry 2. Kurs obejmuje następujące wykłady: Poniedziałek 18 bm. godz. 18—19 prym. dr. Maksymilian Seidler „Hygienia ciąży część I“, godz. 19—20 dr. Józef Tomaszewski „Co każda matka o pielęgnacji niemowlęcia wiedzieć powinna cz. I“ — Dnia 19 bm., wtorek godz. 18—19 prym. dr. Maksymilian Seidler „Hygiena ciąży cz. II“, godz. 19—20 dr. Józef Tomaszewski „Co każda matka o pielęgnacji niemowlęcia wiedzieć powinna cz. II“. Dnia 20 bm., środa godz. 18—19 prym. dr. Maksymilian Seidler „Hygiena ciąży cz. III“, godz. 19—20 dr. Józef Tomaszewski „Co każda matka o pielęgnacji niemowlęcia wiedzieć powinna cz. III“ (Ćwiczenia praktyczne przeprowadzą higienistki U. S. we Lwowie). — Dnia 21 bm., czwartek godz. 18—19 prym. Dr. Maksymilian Seidler „Higiena ciąży część IV“, godz. 19—20 dr. Józef Tomaszewski „Co każda matka o pielęgnacji niemowlęcia wiedzieć powinna cz. IV“. (Ćwiczenia praktyczne przeprowadzą higienistki U. S. we Lwowie). — Dnia 25 bm., poniedziałek godz. 18—19 st. higienistka Maria Rejmanowa „Odżywianie niemowlęcia zdrowego cz. I“, godz. 19—20 prym. dr.Maksymilian Seidler „Higiena ciąży cz. V“. — Dnia 26 bm., wtorek godz. 18—19 st. higienistka Maria Rejmanowa „Odżywianie niemowlęcia zdrowego cz. II“, godz. 19—20 dr. Karol Markel „Krzywica, jej przyczyny, skutki i zapobieganie“. — Dnia 27 bm., środa godz. 18—19 st. higienistka Maria Rejmanowa „Odżywianie niemowlęcia zdrowego cz. III“, godz. 19—20 dr. Stanisław Bühn „Wpływ alkoholu na potomstwo“. — Dnia 28 bm., czwartek godz. 18—19 dr. Jan Bażowski „Ochrona niemowlęcia przed gruźlicą“, godz. 19—20 dr. Henryk Mierzecki „O niezawinionych chorobach wenerycznych matek i niemowląt“. Zamknięcie kursu.

Musimy eksportować
na rynek amerykański.

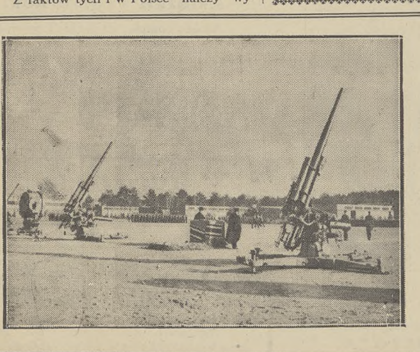
Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przeżywają — że się tak wyrazimy — renesans dobrobytu. Koniunktura idzie szybko w górę. Dywidendy w przemyśle rosną w ostrym tempie a szereg wielkich przedsiębiorstw wypłacił je na sumy wyższe aniżeli przed krachem 1929 r. Rosną również płace robocze: siła nabywcza amerykańskiej klasy robotniczej podniosła się w ostatnim półroczu o min. 130 milionów dolarów. Ogólny dochód mieszkańców U. S. A. obliczany jest dla ubiegłego r. na 60 miliardów czyli o 11 miliardów dol. więcej, niż w r. 1935. Kapitały zagraniczne płyną wielką strugą do Ameryki.

Jakie ma to dla nas znaczenie?

Jeszcze nie opadły wysokie, prohibicyjne bariery celne wierzyciela starej Europy. Ale wzmocniona siła płatnicza obywateli „wuja Sama“ da sobie radę nawet z wysokimi cłami. Europa może więc wykorzystać sytuację, wzmagając swój eksport do Stanów.

Z faktów tych i w Polsce należy wyciągnąć wnioski! Mamy w Stanach Zjedn. tysiące własnych rodaków, którym poprawa koniunktury ułatwi import towarów z Polski. Wysiłkiem naszej produkcji i naszego handlu możemy — i musimy — zdobyć rynek amerykański.

Przemysł eksportowy Małopolski wschodniej powinien pilnować tej rzadkiej okazji i poczynić wszystko, aby wziąć udział w eksporcie na rynek amerykański.



Przysięga
rekrutów niemieckich.

W pobliżu Berlina odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowo zaciężnych rekrutów armii niemieckiej. Zaprzysiężenie odbyło się na placu ćwiczeń, na którym ustawiono działa artylerii przeciwlotniczej.

Chłopi na samolot
ziemi rzeszowskiej.

Na terenie powiatu rzeszowskiego wystąpiono z inicjatywą zbiórki przez chłopów na samolot ziemi rzeszowskiej. Ogłoszone odezwy znalazły duży oddźwięk wśród ludności wiejskiej.

KURS NARCIARSKI STRZELECKI W KORCZYNIE.

W Korczynie powiatu stryjskiego, odbył się 10 dniowy kurs narciarski dla Strzelczyń, z udziałem 15 strzelczyń.

Opłaty za korzystanie
z rynków w miastach.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że uchylone prawo związków samorządowych do poboru opłat postojowych na drogach i placach publicznych, nie dotyczy poboru opłat za korzystanie z rynków w celach sprzedaży. Tego rodzaju opłaty nie są opłatami postojowymi, gdyż o ich poborze decyduje fakt korzystania z placu publicznego w celach sprzedaży. Opłaty te nie mogą być pobierane od sprzedaży artykułów żywności przez producentów rolnych, natomiast mogą być pobierane od handlujących i przekupniów.

W związku z tym przy sposobności zatwierdzenia budżetów związków samorządowych na rok 1937/38, władze nadzorcze winne wpłynąć w kierunku wykorzystywania przez zarządy miejskie tego źródła dochodowego.

Trudna sytuacja finansowa
miast polskich.

W memoriale, złożonym ministrowi skarbu, w sprawie przywrócenia równowagi finansowej miast, Związek Miast Polskich podkreśla między innymi, że wskutek ograniczenia po 1923 r. uprawnień finansowych miast i jednoczesnego przerzucenia na nie coraz to nowych obowiązków, obecnie istnieje między zadaniami, nałożonymi na miasta przez ustawy, a ich możliwościami finansowymi, zbyt wielka rozpiętość. Nie można zdaniem Związku, żadną miarą liczyć na usunięcie tej rozpiętości przez oczekiwane zwiększenie się dochodów miast w związku z poprawą ogólnej koniunktury gospodarczej. Dalsze oszczędności w wydatkach administracyjnych, po trwającej bez przerwy od 1924 r. akcji oszczędnościowej w samorządzie, nie mogą już dać też dalszego poważniejszego efektu.

Pożary w Tyśmienicy.

W Tyśmienicy od roku szerzą się w znacznych rozmiarach od dawnych czasów nie notowane wypadki pożarów, którymi nawiedzane są przeważnie zamożniejsze gospodarstwa. Przyczyną pożarów są przeważnie podpalenia, prawdopodobnie jednej i tej samej zbrodniczej ręki, której mimo energicznych zabiegów nie zdołano wyśledzić.

Ostatnio w dniu 4 bm. pastwą rozszalałego żywiołu padły dwie stodoły Macieja Szpilczaka. Przy wielkim wysiłku Straży pożarnej ocalały blisko stojące domostwa. Szkoda wynosi 4000 zł.

Zwartość zabudowań nie ogniotrwałych i nie odpowiednia ilość studzien znacznie utrudniają akcję ratowniczą. Że pożary te nie przybierają groźniejszych rozmiarów, zawdzięczyć można jedynie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, której energiczna i sprawna akcja w trudnych warunkach doprowadza do zlokalizowania pożaru. Wskutek tej akcji — przy ostatnim pożarze **dwóch strażaków uległo poparzeniom.**

Repertuar
Teatru Pokucko - Podolskiego od 20 do 31 stycznia b. r.

Teatr Pokucko Podolski pod dyrekcją Zuzanny Łozińskiej od dnia 20 do 31 stycznia br. grać będzie w następujących miejscowościach:

Dnia 20 bm. — Zborów pop. „Dziwy czarnego lasu“, wiecz. „To lubią kobietki“; Rawa Ruska — pop. „Mazepa“, wiecz. „Pygmalion“; Stryj — pop. „Fircyk w zalotach“, wiecz. „Zakochani“. Dnia 21 bm. — Złoczów pop. „Dziwy czarnego lasu“, wiecz. „To lubią kobietki“; Żółkiew — pop. „Mazepa“, wiecz. „Pygmalion“; Rohatyn — pop. „Fircyk w zalotach“, wiecz. „Zakochani“; Stanisławów — wiecz. „Woźny i minister“. Dnia 22 bm. — Brody pop. „Dziwy czarnego lasu“, wiecz. „To lubią kobietki“; Mościska — pop. „Mazepa“, wiecz. „Pygmalion“. Dnia 23 bm. — Kamionka Strumiłowa pop. „Dziwy czarnego lasu“, wiecz. „To lubią kobietki“; Przemyśl — pop. „Mazepa“, wiecz. „Pygmalion“; Stanisławów — wiecz. „Woźny i minister“. Dnia 24 bm. — Radziechów pop. „Dziwy czarnego lasu“, wiecz. „To lubią kobietki“; Sądowa Wisznia — pop. „Mazepa“, wiecz. „Pygmalion“; Stanisławów — pop. „Gdybym chciała“, wiecz. „Woźny i minister“. Dnia 25 bm. — Sokal pop. „Dziwy czarnego lasu“, wiecz. „To lubią kobietki“; Gródek Jagielloński — pop. „Mazepa“, wiecz. „Pygmalion“; Kołomyja — pop. „Fircyk w zalotach“, wiecz. „Zakochani“. Dnia 26 bm. — Przemyślany wiecz. „To lubią kobietki“; Skole — pop. „Mazepa“, wiecz. „Pygmalion“; Kuty — wiecz. „Zakochani“. Stanisławów — wiecz. „Woźny i minister“. Dnia 27 bm. — Brzeżany pop. „Dziwy czarnego lasu“, wiecz. „To lubią kobietki“; Kosów — wiecz. „Zakochani“. Dnia 28 bm. — Podhajce pop. „Dziwy czarnego lasu“, wiecz. „To lubią kobietki“; Dolina — pop. „Mazepa“, wiecz. „Pygmalion“. Dnia 29 bm. — Kałusz pop. „Mazepa“, wiecz. „Pygmalion“; Stanisławów — wiecz. „Romans“. Dnia 30 bm. — Rożniatów — wiecz. „Pygmalion“; Stanisławów — pop. „Chory z urojenia“, wiecz. „Kobieta i szmaragd“. Dnia 31 bm. — Stanisławów pop. „Chory z urojenia“, wiecz. „Woźny i minister“.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60**, kwartalna zł. **1.80**, półroczna zł. **3.60**. — Konto P. K. O. **506.356.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **60** groszy, na dalszych stronach 40 groszy.
Cała pierwsza strona — **1.000 zł.**, następne strony **620 zł.** Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Nowa Drukarnia Lwowska Lwów, Akademicka 16., tel. 217-98. Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.**